

# Biuletyn Tygodniowy CiZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

20 marca - 5 kwietnia 2021

13-14/2021 (632-633)



Wielkanoc 2021

Drodzy, Siostry i Bracia w życiu konsekrowanym!  
Kłęcząc pod krzyżem, wpatrzeni w pusty grób – uwierzmy!  
By nie stracić zdolności i chęci dostrzegania w świecie  
mądrości, miłości i dobroci Stwórcy.  
By żadną myślą nieżyczliwą nie krzywdzić nikogo.  
Każdego człowieka tak szanować, jak sam Bóg go szanuje.  
Wybierać zawsze postawę wyrozumiałości i wielkoduszności.  
Służyć z oddaniem każdemu człowiekowi, jak Jezus ciągle służy.

Oddawać swe życie za ludzi, jak On to uczynił.  
Uwierzymy, zawierzmy, zaufajmy Zmartwychwstałemu Chrystusowi!  
Amen!

Dzielę się z Wami tymi życzeniami, zainspirowany myślami Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego, z przekonaniem, że w obecnym czasie każdemu potrzeba słowa otuchy.  
Niech nam nie braknie pokoju ducha, cierpliwości i nadziei, że wnet będziemy mogli oddać się różnorodnym posługom z pełnym zaangażowaniem.

Na przeżywanie Triduum Paschalnego  
łączę się z Wami w modlitwie i z serca Wam błogosławię  
o. Janusz Sok CSsR  
Przewodniczący KWPZM



## Życzenia Wielkanocne Bp. Jacka Kicińskiego CMF

Drodzy w Chrystusie Panu Ojcowie, Siostry i Bracia!

*Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój Wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. (J 20,19-23)*



Każda osoba konsekrowana jest powołana, by dzielić się wiarą ze spotkanym człowiekiem. W Instrukcji poświęconej życiu konsekrowanemu *Głóście* czytamy: *zwiastuni radości Ewangelii, to mężczyźni i kobiety dotknięci miłością Ojca, zranieni miłością, która rozpala ich serce pasją dla Chrystusa i ludzkości, tak iż ofiarowują życie*

*dla Ewangelii, niezwłocznie (por. Łk 24,33) wyruszając w drogę, aby głosić wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji radość Królestwa (Głóście, 23).*

To zadanie, głoszenia *Dobrej Nowiny*, które stawia przed nami Kościół staje się dziś jakże bardzo naglące. Jest jeszcze wiele miejsc, gdzie Ewangelia nadal nie dotarła. Tam zaś, gdzie zostało zasiane ziarno słowa Bożego pojawiło się wiele chwastów. Potrzeba zatem tych, którzy będą siać ziarno Ewangelii i czuwać nad jego wzrostem. Oznacza to bycie pośród tych i z tymi, do których jesteśmy posłani.

Drodzy Ojcowie, Siostry i Bracia w powołaniu zakonnym – z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa pragnę Wam złożyć najserdeczniejsze życzenia Wielkanocne. Niech Chrystus Zmartwychwstały, który mówi: *Pokój Wam*, przynosi pokój do Waszych serc i tym pokojem Was napełni. Bądźcie zwiastunami nadziei w dzisiejszym świecie, jakże smutnym i podzielonym. Wasza obecność w wielu miejscach staje się błogosławieństwem dla tych, pośród których jesteście. Dziękuję Wam za Waszą codzienną posługę, pamięć i modlitwę, za wszelkie dobro, które za Waszą przyczyną staje się udziałem tak wielu.

Z pasterskim błogosławieństwem –

+ Jacek Kiciński CMF  
Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego  
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

## Wiadomość tygodnia

## UROCZYSTOŚCI WIELKIEGO TYGODNIA W PANDEMII



W katechezie wygłoszonej w bibliotece Pałacu Apostolskiego Franciszek mówił: "Jezus powiedział kiedyś: jest dwóch panów na świecie, Bóg i pieniądz. Kto służy pieniądzu, jest przeciwko Bogu".

Zaznaczył, że także w tym roku uroczystości Wielkiego Tygodnia będą przebiegać w pandemii. "W wielu sytuacjach cierpienia, zwłaszcza, gdy doświadczają go osoby, rodziny i narody już dotknięte przez ubóstwo, katastrofy czy konflikty, służyć Chrystusa jest jak latarnia morska, która wskazuje port statkom na wzburzonym morzu" - stwierdził papież.

#### Poniżej treść papieskiej katechezy:

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Zanurzeni już w duchowej atmosferze Wielkiego Tygodnia, znajdujemy się w przededniu Triduum Paschalnego. Od

jutra do niedzieli będziemy przeżywać centralne dni Roku Liturgicznego, celebrując tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Przeżywamy tę tajemnicę za każdym razem, gdy sprawujemy Eucharystię. Kiedy idziemy na Mszę Świętą, nie tylko idziemy się modlić, ale idziemy ponowić, uczynić na nowo tę Tajemnicę Paschalną. Ważne aby o tym nie zapomnieć: to tak, jakbyśmy szli na Kalwarię, by ponowić Tajemnicę Paschalną.

Wieczorem w Wielki Czwartek, wkraczając w Triduum Paschalne, będziemy przeżywać we Mszy Wieczery Pańskiej to, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczery. Jest to wieczór, w którym Chrystus pozostawił swoim uczniom testament swojej miłości w Eucharystii, nie jako wspomnieniu, ale jako pamiętce, jako swojej odwiecznej obecności.

Za każdym razem, gdy sprawowana jest Eucharystia, ponawiana jest ta tajemnica odkupienia. W tym Sakramencie Jezus zastąpił żertwę ofiarną, baranka paschalnego samym sobą: Jego Ciało i Krew dają nam zbawienie z niewoli grzechu i śmierci, zbawienie od wszelkiego zniewolenia. Jest to wieczór, w którym prosi On nas, abyśmy się wzajemnie miłowali, stając się sługami jedni drugich, tak jak to uczynił umywając uczniom nogi. Jest to gest, który zapowiada krwawą ofiarę na krzyżu, która była ofiarą służby dla nas wszystkich, ponieważ ta służba Jego ofiary odkupiła nas wszystkich. I rzeczywiście Nauczyciel i Pan umrze dzień później, aby uczynić czystymi nie nogi, lecz serca i całe życie swoich uczniów.

Wielki Piątek jest dniem pokuty, postu i modlitwy. Poprzez teksty Pisma Święte-

go i modlitwy liturgiczne, będziemy jak gdyby zgromadzeni na Kalwarii, aby upamiętnić mękę i odkupieńczą śmierć Jezusa Chrystusa. W intensywności obrzędu akcji liturgicznej zostanie nam przedstawiony do adoracji krucyfiks. Adorując krzyż, będziemy przeżywali drogę niewinnego Baranka złożonego w ofierze dla naszego zbawienia. Będziemy zanosili w umysłach i sercach cierpienia chorych, ubogich, odrzuconych przez ten świat; będziemy pamiętali o „barankach złożonych w ofierze”, o niewinnych ofiarach wojen, dyktatur, codziennej przemocy, aborcji... Przed obraz ukrzyżowanego Boga przyniesiemy w modlitwie wielu, nazbyt wielu ukrzyżowanych dnia dzisiejszego, którzy tylko od Niego mogą otrzymać pocieszenie i sens swojego cierpienia. A dzisiaj jest ich tak wiele. Nie zapominajmy dzisiejszych krzyżach. Są one obrazem Ukrzyżowanego Jezusa. W nich obecny jest Jezus.

Odkąd Jezus wziął na siebie rany ludzkości i samą śmierć, miłość Boża zrasza nasze pustynie, rozświetla nasze ciemności. Świat jest bowiem pogrążony w ciemnościach. Podsumujmy wszystkie wojny, które obecnie się toczą, wszystkie dzieci, które umierają z głodu, dzieci, które nie mają wykształcenia, całe narody zniszczone przez wojny, przez terroryzm, i bardzo wielu ludzi, którzy potrzebują narkotyków, aby poczuć się trochę lepiej, zabójczego przemysłu narkotykowego. To jest klęska, to jest pustynia. Są na świecie małe wysepki kudu Bożego, czy to chrześcijańskie, czy też innych wyznań, które właśnie mają w sercu pragnienie bycia lepszymi, ale spójrzmy prawdzie w oczy: w tej Kalwarii śmierci obecny jest cierpiący Jezus, w swoich uczniach. W czasie swojej posługi Syn Boży szerzył życie pełnymi rękami, uzdrawiając, przebacząc, podnosząc... Teraz, w godzinie najwyższej ofiary na krzyżu, doprowadza do końca dzieło powierzone Mu przez Ojca: wchodzi w otchłań cierpienia, wchodzi w te nieszczęścia tego świata, aby je odkupić i przemienić, a także by wyzwolić każde-

go z nas z mocy ciemności, pychy, porów, by być miłowanymi przez Boga. Tylko miłość Boża może to uczynić. Jego ranami zostaliśmy uzdrowieni – mówi Piotr apostoł (por. 1 P 2, 24), przez Jego śmierć zostaliśmy odrodzeni – my wszyscy. Dzięki Niemu, opuszczonemu na krzyżu, nikt już nigdy nie jest sam w mrokach śmierci – nigdy – On jest zawsze u naszego boku. Trzeba tylko otworzyć serce i pozwolić, by na nas spojrział.

Wielka Sobota nazywana jest dniem milczenia, wielka cisza panuje nad całą ziemią; przeżywany w płaczu i przerażeniu przez pierwszych uczniów, wstrząśniętych haniebną śmiercią Jezusa. Gdy Słowo milczy, gdy Życie jest w grobie, ci, którzy w Nim pokładali nadzieję, są wystawieni na próbę, czują się osieroceni, może nawet osieroceni przez Boga. Ta sobota jest także dniem Maryi: również Ona przeżywa go we łzach, ale Jej serce jest pełne wiary, pełne nadziei, pełne miłości. Matka Jezusa szła za swoim Synem drogą cierpienia i pozostała u stóp krzyża z duszą przeszytą mieczem. Ale kiedy wszystko zdawało się być skończone, Ona czuwała, czuwała oczekując i zachowując nadzieję w obietnicę Boga, który wskrzesza umarłych. W ten sposób, w najbardziej mrocznej godzinie świata, stała się Matką wierzących, Matką Kościoła i znakiem nadziei. Jej świadectwo i Jej wstawienie podtrzymują nas, gdy ciężar krzyża staje się dla nas zbyt ciężki.

W mroki Wielkiej Soboty wdzierają się radość i światło przez obrzędy Wigilii Paschalnej późnym wieczorem, i uroczysty śpiew Alleluja. Będzie to spotkanie w wierze z Chrystusem Zmartwychwstałym, a radość wielkanocna będzie trwała przez pięćdziesiąt kolejnych dni, aż po zesłanie Ducha Świętego. Ten, który został ukrzyżowany – zmartwychwstał! Wszystkie pytania i niepewności, wahania i obawy zostają rozwiane przez to objawienie. Zmartwychwstały daje nam pewność, że dobro zawsze zwycięża zło, że życie zawsze zwycięża śmierć, a naszym celem nie jest scho-

czenie coraz niżej, od smutku do smutku, ale wstępowanie ku temu, co wysokie. Zmartwychwstały Pan jest potwierdzeniem, że Jezus ma rację we wszystkim: obiecując nam życia poza śmiercią i przebaczenie ponad naszymi grzechami. Uczniowie wątpili, nie wierzyli. Pierwszą, która uwierzyła i zobaczyła była Maria Magdalena, apostołka zmartwychwstania, która poszła powiedzieć, że widziała Jezusa, który wezwał ją po imieniu. I wtedy zobaczyli Go wszyscy uczniowie. Chciałbym jednak zatrzymać się nad tym faktem: strażnicy, żołnierze, którzy byli przy grobie, aby nie pozwolić uczniom, żeby przyszli i zabrali ciało, widzieli Go: widzieli Go żywego i zmartwychwstałego. Wrogowie widzieli go, a potem udawali, że go nie widzieli. Dlaczego? Bo im zapłacono. Oto prawdziwa tajemnica tego, co Jezus kiedyś powiedział: Jest dwóch jest panów na tym świecie, dwóch, nie więcej: dwóch. Bóg i pieniądze. Kto służy pieniądзом, jest przeciwko Bogu. I oto właśnie pieniądze spowodowały zmianę rzeczywistości. Widzieli cud zmartwychwstania, ale zapłacono im za milczenie. Pomyślmy o tym, jak często chrześcijanie, mężczyźni i kobiety byli opłacani, aby nie uznawać w praktyce zmartwychwstania Chrystusa i nie czynili tego, o co Chrystus prosił nas jako chrześcijan.

Drodzy bracia i siostry, również w tym roku będziemy przeżywali celebracje paschalne w okolicznościach pandemii. W wielu sytuacjach cierpienia, zwłaszcza gdy dotyka ono osób, rodzin i narodów już doświadczonych ubóstwem, nieszczęściem czy konfliktem, krzyż Chrystusa jest jak latarnia morska wskazująca port statkom, które jeszcze płyną po wzburzonym morzu. Jest to znak nadziei, która nie zawodzi; i mówi nam, że nawet jedna łza, nawet jeden jęk nie giną bezpowrotnie w Bożym planie zbawienia. Prośmy Pana, aby dał nam łaskę służenia, rozpoznania tego Pana, a nie pozwolili dać się przepłacić, żeby o Nim zapomnieć. Dziękuję. Za: KAI

## Wiadomości krajowe

# PIĘKNO ŻYCIA W RODZINIE

Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej zainaugurowało 21 marca obchody Roku Rodziny *Amoris laetitia* (Radość miłości). – Chcemy głosić Dobrą Nowinę o pięknie życia w rodzinie – mówił ks. Janusz Kumala MIC, kustosz licheńskiego sanktuarium. Zebrani zawierzili wszystkie rodziny Matce Bożej Li-

cheńskiej i modlili się też za osoby z Zespołem Downa oraz ich opiekunów w Światowy Dzień Zespołu Downa.

Kustosz sanktuarium przypomniał reakcję ludzi podczas epidemii cholery w 1852 r., modlili przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej, która objawiła się pasterzowi Mikołajowi Sikatce w grąblińskim lesie. – Znak związany z tym miejscem postrzegamy w świetle dzisiejszych kryzysowych wydarzeń. Ważne, byśmy odpowiedzieli na wezwanie Matki Bożej do spotkania z Jezusem, o której również mowa w dzisiejszej

Ewangelii – mówił ksiądz kustosz. Podkreślił, że kluczowe jest dziś słowo „chcemy” wypowiedziane przez Greków w odczytanej tego dnia Ewangelii według św. Jana. – Czego ja w życiu chcę? Jakie są moje marzenia i nad czym pracuję? Czego oczekuję od Chrystusa? Czy w głębi serca nie powinno być największe pragnienie – spotkanie Chrystusa, uwierzenie w Niego? – skłaniał do refleksji ks. Kumala.



W Wielkim Poście liturgia wzywa do przemiany, zgodnie z orędziem Matki Bożej Licheńskiej. – Uchwycmy się tej myśli, że również my jesteśmy zaproszeni, by spotkać, doświadczyć Jezusa. Odpowiedź jest blisko, Chrystusa można ujrzeć w tajemnicy Eucharystii, w której uobecnia się godzina Jego śmierci i zmartwychwstania. Czy traktuję ją jako odpowiedź Jezusa? Okazuje się, że nie jest łatwo doświadczać mocy

Eucharystii – stwierdził kustosz licheńskiego sanktuarium. W kontekście rozpoczynającego się Roku Rodziny zachęcał, żeby Jezusa widzieć w rodzinie. W niej odkrywać Jego obecność i doświadczać Jego miłości poprzez wzajemną miłość. W domu ołtarzem jest stół w kuchni, to symboliczne miejsce dialogu i miłości. A rodzinnym konfesjonalem każda sytuacja, w której mówimy „przepraszam, proszę o wybaczenie”. – Możemy spotykać Chrystusa nieustannie w naszej codzienności. Modlitwa za osoby z zespołem Downa, ich rodziny i opiekunów jest również szansą na otwarcie oczu. Czasem nie chcemy ich widzieć, a w Polsce żyje około 60 tys. osób z zespołem Downa, które uczą się, pracują, mają marzenia i dzielą się radością. To one są uśmiechem Pana Boga w świecie pogrążonym w problemach. Otoczmy je modlitwą, w postawie akceptacji i obrony życia. Każde życie należy przyjmować jako dar od Pana Boga, nawet wymagający ofiary. To prawdziwa miłość. „Radość miłości” to tytuł Roku Rodziny, który przeżywamy, dzielenie się tymi wartościami jest ogromnie ważne – mówił ks. Janusz Kumala.

Przed udzieleniem Bożego błogosławieństwa, ksiądz kustosz poświęcił baranki wielkanocne, w ramach przygotowania do Świąt Wielkanocnych i zachęty do błogosławieństwa pokarmów. Przedstawiciele rodzin odmówili też Akt zawierzenia rodzin Matce Bożej Licheńskiej. Za: [www.lichen.pl](http://www.lichen.pl)

## GENERAŁ PIJARÓW O SKUTKACH PANDEMII W SZKOLNICTWIE

Pandemia sprawia, że wiele osób żyje jakby we mgle. Traci poczucie bezpieczeństwa, boi się – mówi o. Pedro Aguado, przełożony generalny zakonu pijarów. Duchowny przebywa w Polsce w związku z wizytacją kanoniczną Prowinjii Polskiej Pijarów.

– Pandemia koronawirusa uwypukliła wiele problemów istniejących wcześniej, ale jeden z nich jest bardzo mocny: to nasza zdolność nadawania sensu i nadziei dla naszego życia – podkreśla o. Pedro Aguado, przełożony generalny zakonu pijarów. W Krakowie rozmawiał m.in. na temat funkcjonowania w czasie pandemii szkół prowadzonych przez zakon.

– Widzę wielki wysiłek, żeby odpowiedzieć na potrzeby, które mają dzieci i młodzież i wielką tęsknotę za kontaktem bezpośrednim – mówił. Dodał, że brak codziennego kontaktu nauczycieli z uczniami jest bardzo trudny.

Jak podkreślił, pandemia sprawia, że „wiele osób żyje jakby we mgle, traci poczucie bezpieczeństwa, boi się”. – Z drugiej strony pandemia wywołuje odruchy solidarności. Jedną z najpotrzebniejszych rzeczy jest to, żebyśmy odzyskali wiarę w to, że damy radę i będziemy mogli tworzyć świat odmienny od tego, w którym żyjemy – zauważył duchowny.

O. Aguado jest przewodniczącym Komisji ds. Wychowania Unii Przełożonych generalnych zakonów męskich i żeńskich, zaangażowanym w realizację zainicjowanego przez papieża Franciszka Globalnego Paktu Edukacyjnego. Jego celem jest zapobieganie poprzez edukację podziałom i wykluczeniu.



– Papież chce, abyśmy pojmowali edukację jako kluczową dla stworzenia świata odmiennego od tego, w którym żyjemy. I chce, żeby cały świat rozumiał, że ten proces wymaga współpracy ze strony wszystkich – tłumaczył o. Aguado, dodając, że jest to proces długotrwały. – Szkoły katolickiej na świecie są zaangażowane w te działania i wiedzą, że ich zadaniem jest włączenia się w ten pakt – podkreślił.

Generał zakonu pijarów przypomniał, że pomysł Globalnego Paktu Edukacyjnego narodził się jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa, która „uwypukliła istniejące już wcześniej problemy i sprawiła, że reakcja na nie jest tym bardziej potrzebna i pilna”. – Papież już wcześniej widział potrzebę działania na

rzecz postaw obywatelskich i walki z wykluczeniem. Sytuacja pandemii pokazuje wszystkim zaangażowanym w edukację i wychowanie, że muszą być jeszcze bardziej twórczy. Widzimy też coraz jaśniej, że choć czasami chcielibyśmy wrócić do czegoś, co już było, nie tego szukamy. Nie tego szukają szkoły katolickie – stwierdził.

W wielu miejscach nauczanie trwa na odległość, a w innych szkoły przestały działać i dzieci straciły możliwość edukacji. – W tym sensie pandemia zwiększyła wykluczenie. To coraz silniej sobie uświadamiamy i dlatego akcentujemy potrzebę Globalnego Paktu Edukacyjnego – mówił o. Pedro Aguado.

Wśród postulatów paktu są: postawienie w centrum każdego procesu edukacyjnego osoby ludzkiej, wsluchanie się w głos dzieci, większe włączenie dziewczynek w edukację, uznanie rodziny za pierwszy i nieodzowny czynnik wychowawczy, konieczność otwarcia na najbardziej potrzebujących, wypracowanie nowych sposobów rozumienia gospodarki, polityki, rozwoju i postępu oraz ekologia. – Najistotniejsze jest, żeby te postulaty stały się częścią oferty edukacyjnej. To nie może stać się przedmiotem szkolnym, ale powinno być inspiracją do działań w pracy szkół. W ten sposób pracują szkoły katolickie, a pijarskie wśród nich – zaznaczył o. Aguado. W realizację paktu włączają się także uniwersytety. Coraz częstsze są także kontakty z innymi wyznaniem i religiami. Na rzecz tego samego celu działa również UNESCO. Za: [KAI](http://KAI)

## INGRES PALLOTYNA DO OLIWSKIEJ KATEDRY

- Proszę dobrego Boga, aby w tę krucjatę miłości paschalnej włączyli się wszyscy wierzący naszej archidiecezji, poczynając od najmłodszych, poprzez młodzież, różne wspólnoty i ruchy aż po parafie, a także chorzy i cierpiący, którzy jak nikt inny są złączeni miłością z krzyżem Chrystusa - mówił podczas ingresu do archikatedry oliwskiej abp Tadeusz Wojda SAC.

Uroczyste wprowadzenie abp. Tadeusza Wojdy do archikatedry oliwskiej rozpoczęła obrzęd poświęcenia palm, podczas którego została odczytana Ewangelia, opisująca wjazd Jezusa do Jerozolimy. Następnie w uroczystej procesji nowy metropolita gdański, w otoczeniu biskupów i kapłanów, przeszedł do prezbiterium.

W imieniu Kościoła gdańskiego słowo powitania i pozdrowienia wypowiedział bp Wiesław Szlachetka. Następnie, bp Zbigniew Zieliński odczytał bullę papieża Franciszka mianującą abp. Wojdę metropolitą gdańskim.



Wręczenia pastoratu dokonał bp Jacek Jezierski, dotychczasowy administrator apostolski archidiecezji gdańskiej. To widzialny znak przekazania urzędu pasterskiego posługiwania abp. Tadeuszowi Wojdzie SAC. Nowy metropolita gdański zajął potem miejsce na katedrze, w oliwskiej bazyllice archikatedralnej. Tam, odbył się obrzęd homagium - wyrazu oddania i szacunku dla wprowadzonego na urząd, który złożyli biskupi po-

mocniczy, przedstawiciele duchowieństwa, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy.

Na początku homilii metropolita gdański pozdrowił wszystkich zgromadzonych. - Jako nowy pasterz Waszej wspólnoty archidiecezjalnej, od dziś także i mojej wspólnoty, spoglądam na Was, Siostry i Bracia z nadzieją i dziękuję Bogu za Waszą obecność. Każdego z Was tutaj obecnych, jak również tych, którzy za pośrednictwem mediów łączą się z nami, pragnę pozdrowić słowami, które św. Paweł Apostoł zwykł był kierować do swoich wspólnot: "Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z Wami wszystkimi!". Słowa pozdrowień kieruję do wszystkich mieszkańców naszego regionu, wierzących i niewierzących, członków innych wspólnot chrześcijańskich i niechrześcijańskich religii. Wszyscy razem tworzymy jedną społeczność, zróżnicowaną, ale, jak sądzę, potrzebującą dobrych, budujących, ludzkich relacji. To pozdrowienie jest poparte moją modlitwą i darem Eucharystii, którą sprawuję w Waszej intencji - mówił abp Wojda.

- Zapraszam wszystkich kapłanów, siostry zakonne, osoby konsekrowane, członków duszpasterstw, ruchów i wspólnot religijnych, katechetów oraz zaangażowanych w dzieła miłosierdzia do podejmowania z odwagą i nowym entuzjazmem wspólnej misji głoszenia Ewangelii - mówił w homilii podczas ingresu abp Tadeusz Wojda.

Na zakończenie abp Wojda powierzył swoją posługę w archidiecezji gdańskiej. - Drodzy Bracia i Siostry! Drodzy Diecezjanie! Nasze dzisiejsze spotkanie zawieram naszemu wielkiemu patronowi, św. Wojciechowi. Zawieram Matce Najświętszej, która z licznych sanktuariów wpiera nas i przemawia w całej diecezji. Zawieram św. Wincentemu Pallotiemu, mojemu ojcu duchownemu, który ukształtował mnie w swoim charyzmie. Niech Jezus, który zaprasza nas do pójścia za Nim i za Jego krzyżem, udziela wszystkim Swojego błogosławieństwa - powiedział.

Zostały odczytane listy gratulacyjne do nowego metropolity gdańskiego, które skierowali nuncjusz papieski, abp Salvatore Pennacchio oraz prezydent RP, Andrzej Duda. Słowa życzeń złożyli abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, reprezentanci duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich.

Więcej na: [www.diecezja.gda.pl](http://www.diecezja.gda.pl)

## NOWY SKŁAD KOMISJI KWPZM

Podczas sesji Konsulty KWPZM, która odbyła się *on-line* 29 marca br. wybrano członków 6 komisji działających w ramach męskiej konferencji zakonnej.

### Komisja ds. Misji i Kontaktów z Polonią

o. Andrzej Danilewicz SVD – przewodniczący  
ks. Włodzimierz Burzawa MSF  
o. Wiesław Dudar SVD  
ks. Jan Kanty Kaczmarek CR  
o. Wojciech Kluj OMI  
br. Robert Kozielski OFMConv  
ks. Wacław Krzemppek SMA  
ks. Jerzy Limanówka SAC  
ks. Wiesław Wójcik SChr

ks. Jacek Zdzieborski SDB

### Komisja ds. Formacji

o. Krzysztof Dyrek SJ – przewodniczący  
o. Ezdrasz Biesok OFM  
ks. Marek Chmielniak SAC  
ks. Tadeusz Florek OCD  
o. Bogdan Giemza SDS  
o. Mariusz Kozioł OFMConv  
o. Robert Kycia CMF  
ks. Antoni Miciak CM  
o. Konrad Małyśa OSB

### Komisja Prawna

o. Arnold Chrapkowski OSPPE – przewodniczący  
o. Marek Saj CSsR  
ks. Marek Stokłosa SCJ  
ks. Rafał Kamiński CSMA  
o. Przemysław Michowicz OFMConv

o. Piotr Gałdyn OSPPE

### Komisja ds. Ekonomicznych

o. Józef Tarnawski SP – przewodniczący  
o. Józef Czernecki OMI  
o. Artur Demkowicz SJ  
ks. Leszek Król SDB  
o. Dobiesław Nieradzik OFM  
o. Adam Suligowski OP  
o. Kazimierz Malinowski OFMConv – p.o. ekonomy KWPZM  
o. Robert Wawrzyniecki OMI – dyrektor Forum Współpracy Międzyzakonnej

### Komisja ds. Braci Zakonnych

br. Franciszek Grzelka Alb – przewodniczący  
br. Franciszek Radzaj CFCI  
br. Łukasz Dmowski OH

br. Artur Skoczek FSC  
br. Izaak Kapała OSB  
br. Bernardyn Kluczkowski OSPPE

ks. Leszek Gęsiak SJ  
o. Michał Legan OSPPE  
ks. Maciej Makuła SDB  
ks. Michał Olszewski SCJ  
o. Jacek Szymczak OP  
ks. Wojciech Turek SSP  
o. Marcin Wrzos OMI  
ks. Grzegorz Zembroń MS

Skład pozostałych Komisji zostanie wyłoniony na następnej sesji Konsulty. Wszystkim wybranym życzymy owocnej pracy dla dobra życia konsekrowanego w Polsce.  
*Sekretariat KWPZM*

### Komisja ds. Mediów

o. Jan Maria Szewek OFMConv – przewodniczący  
o. Mirosław Chmielewski CSsR

## DZIĘKI AKCJI „MISJONARZ NA POST” PONAD 53 TYS. OSÓB WSPIERAŁO DUCHOWO MISJONARZY

Zakończyła się akcja duchowego wsparcia misjonarzy w Wielkim Poście, którą zorganizował portal misyjne.pl i „Misyjne Drogi”. W ósmej edycji akcji uczestnicy mieli okazję poznać misje z bliska m.in. poprzez regularne spotkania z misjonarzami.



Zakończyła się ósma edycja akcji „Misjonarz na Post”, w której uczestnicy wspierali duchowo polskie misjonarki i misjonarzy. Każdy uczestnik indywidualnie dobierał formę pomocy: była to modlitwa, ofiarowanie cierpienia bądź ofiarowanie postu w intencji misjonarza. W tym roku, przez cały okres Wielkiego Postu na facebookowym profilu akcji (fb.me/misjonarznapost) odbywały się regularne spotkania online z misjonarzami z różnych zakątków świata, którzy opowiadali o swojej pracy i duchowych potrzebach. – Jesteśmy bardzo wdzięczni za waszą modlitwę, dalej o nią prosząc, szczególnie za nowe powołania

kapłańskie do misji – mówił podczas jednego ze spotkań o. Daniel Szwarz OMI, który od 19 lat przebywa na misji na Arktyce. Wszystkie spotkania z misjonarzami można odsłuchać w archiwum strony, pod adresem: fb.me/misjonarznapost.

W tym roku, w ramach podziękowania za udział w akcji, wszyscy uczestnicy otrzymali wiadomość na skrzynkę e-mailową, o darmowej, półrocznej prenumeracie „Misyjnych Dróg”, największego czasopisma misyjnego w Polsce. – Chcieliśmy, by uczestnicy akcji i nie tylko, mieli szansę mieć świeże informacje z misji przez cały rok a także mogli czytać ciekawe opinie o tym, co dzieje się w krajach misyjnych – komentuje Michał Józwiak, redaktor prowadzący misyjne.pl. Istnieje jeszcze możliwość zapisania się na taką darmową prenumeratę, wystarczy wysłać wiadomość na adres [modlitwa@misjonarznapost.pl](mailto:modlitwa@misjonarznapost.pl), w której podamy swoje imię i nazwisko i pełny adres zamieszkania. Oferta jest ważna do wyczerpania nakładu.

Inicjatywa prowadzona jest przez redakcję obłackiego portalu misyjne.pl i dwumiesięcznika „Misyjne Drogi”. Honorowy patronat nad akcją objęli: abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, metropolita poznański, oraz bp Jerzy Mazur SVD, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Projekt „Misjonarz na Post” wspierają medialnie media katolickie takie jak Opoka, Stacja7, Siódma9, Aleteia.pl, miesięcznik „Misjonarz”, Gość Niedzielny, wiara.pl, Papieskie Dzieła Misyjne, TV Trwam, deon.pl, Radio Maryja, Tygodnik Idziemy, Misje Dzisiaj, Tygodnik Niedziela i inne środowiska katolickie. Partnerem tegorocznego „Misjonarza na Post” jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.  
Za: [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl)

## JASNA GÓRA PRZYGOTOWUJE SIĘ NA TRIDUUM PASCHALNE

Na Jasnej Górze trwają przygotowania do najważniejszego czasu w Kościele - Triduum Paschalnego i Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Transmisję Triduum z Jasnej Góry będzie w tym roku można obejrzeć w Telewizji Polskiej w programie 1. W związku z obostrzeniami, które obowiązują w kościołach, aby pielgrzymi przybywający do jasnogórskiego sanktuarium mogli łą-

czyć się z Kaplicą Cudownego Obrazu, nad wejściem do Kaplicy, po lewej stronie, został zamontowany nowy telebim. Ma on wymiary 2 m na 3 m, i transmituje na żywo to wszystko, co dzieje się przed Cudownym Obrazem. Pielgrzymi, którzy czasami bardzo licznie czekają na wejście do Kaplicy, mogą w ten sposób uczestniczyć w nabożeństwach sprawowanych w Kaplicy. „Staramy się wyjść naprzeciw pielgrzymom, zwłaszcza oczekującym na wejście do Kaplicy Matki Bożej. Specjalnie dla nich na ścianie przed wejściem zos-

tał zamontowany dużych rozmiarów telebim. Teraz dociera tam nie tylko dźwięk, ale i obraz” - tłumaczy kustosz Jasnej Góry o. Waldemar Pastusiak.

Aktualnie, od 27 marca, na Jasnej Górze obowiązują ograniczenia dotyczące liczby wiernych:

- w Kaplicy Matki Bożej 20 osób
- w bazylice jasnogórskiej 50 osób
- w Kaplicy Sakramentu Pokuty, gdzie odbywa się spowiedź, 10 osób.

o. *Stanisław Tomoń*

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## KALWARIA ZEBRZYDOWSKA: DRUGI ROK BEZ TRADYCYJNYCH MISTERIÓW WIELKIEGO TYGODNIA

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną oraz obowiązującymi normami sanitarnymi misterium Męki Pańskiej, gromadzące zwykle tysiące pielgrzymów z całej Polski, nie odbędzie się w tradycyjnej formie. Ojcowie bernardyni zachęcają do

modlitwy indywidualnej i rodzinnej na Dróżkach Kalwaryjskich oraz w bazylice, z zachowaniem obowiązujących zasad bezpieczeństwa. W Wielkim Tygodniu sprawowane są jedynie celebracje liturgiczne z zachowaniem obostrzeń.

W Wielki Czwartek o godz. 6.00 nabożeństwo z kazaniem i poświęcenie oplatów, tzw. Wieczerzy Pańskiej. O godz. 15.00 odbędzie się Droga Krzyżowa i koronka do Bożego Miłosier-

dzia; Msza Święta Wieczerzy Pańskiej w Wieczerniku zostanie odprawiona o godz. 17.00, a w bazylice – o godz. 19.00. Po tej Mszy św. rozpocznie się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji, zwanej „Ciemnicą”, przygotowaną w tym roku przy ołtarzu św. Józefa.

W Wielki Piątek o godz. 10.00 w bazylice słowo pasterskie skieruje do wiernych abp Marek Jędraszewski. Następnie, również w bazylice, odprawiona zostanie Wielkopiątkowa Droga Krzyżowa. Jak wskazują opiekunowie Polskiej Jerozolimy, nabożeństwo będzie nagłośnione na drózkach od stacji „U Piłata” – można więc będzie w nim uczestniczyć przemierzając kalwaryjskie dróżki. O godz. 12.00 rozpocznie się – również w bazylice, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, Liturgia Męki i Śmierci Chrystusa. Po jej zakończeniu Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do kościoła Grobu Pana Jezusa na wzgórzu Ukrzyżowania, gdzie aż do rezurekcji trwać będzie adoracja Najświętszego Sakramentu.

W Wielką Sobotę liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się w bazylice o godz. 19.00. W niedzielę o godz. 6 rano ze wzgórza Ukrzyżowania wyruszy procesja rezurekcyjna. Weźmie w niej udział wyłącznie służba liturgiczna, a wierni proszeni są o zajęcie miejsc w bazylice i na Placu Rajskim.

W Kalwarii Zebrzydowskiej w Wielkim Tygodniu od czterech wieków organizowane jest Chwalebne Misterium Męki Pańskiej z udziałem kilkudziesięciotysięcznej rzeszy wiernych, którzy

specjalnie z tej okazji przyjeżdżają z całej Polski i zagranicy. W ubiegłym roku misteria zostały odwołane z powodu pandemii. Podobnie stało się w tym roku.



Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest jednym z głównych ośrodków kultu maryjnego i pasyjnego w Polsce. Jego fundatorami była rodzina Zebrzydowskich. Równocześnie z klasztorem bernardynów, którzy do dziś opiekują się sanktuarium, wybudowano Dróżki Męki Pańskiej, przypominające kompozycją miejsca święte w Jerozolimie.

Za: KAI

## PROWINCJAŁ DOMINIKANÓW POWOLAŁ KOMISJĘ DS. PAWŁA M.

Dekretem prowincjała Polskiej Prowincji Dominikanów, br. Pawła Kozackiego, została powołana, niezależna od Zakonu, komisja, której celem jest opisanie działania br. Pawła M., reakcji i zaniechań władz Prowincji oraz mechanizmów, jakie w tej sprawie zadziałały. W podsumowaniu Komisja sformułuje sugestie i zalecenia, które pomogą uniknąć podobnego zła w przyszłości.

Misja stworzenia Komisji została powierzona panu dr. Tomaszowi P. Terlikowskiemu – filozofowi, publicyście i pisarzu, od lat zajmującemu się tematem

wykorzystania osób nieletnich w Kościele katolickim. Pan Terlikowski jako przewodniczący Komisji dobrał sobie samodzielnie współpracowników. W ten sposób w jej skład weszli: prof. Michał Królikowski – prawnik; ks. dr Michał Wieczorek – prawnik kanonista, wiceoficjał Sądu Metropolitalnego w Częstochowie; dr Bogdan Stelmach – seksuolog, psychiatra, psychoterapeuta, zajmujący się zarówno ofiarami, jak i sprawcami przestępstw seksualnych, który współpracuje z kościelną komisją w Płocku; Wioletta Konopa-Stelmach – psycholog i psychoterapeuta; dr Sabina Zalewska – pedagog i psycholog rodziny; dr Sebastian Duda – teolog, filozof, specjalista od kwestii o. Marie-Dominique Phillippe’a i podobnych spraw we Francji; o. Jakub

Kończ SJ – były prowincjał prowincji krakowskiej Towarzystwa Jezusowego.

Komisji zostaną udostępnione dokumenty Prowincji, dotyczące tej sprawy oraz udzielone prawo do przesłuchania dominikanów. Komisja będzie dążyć do tego, by jej prace zakończyły się do 30 czerwca 2021 roku, jednak ostateczny termin wyznaczy jej Przewodniczący, wzięwszy pod uwagę tryb i zaawansowanie prowadzonych działań.

Po zakończeniu prac Komisji zostaną zaprezentowane wyniki jej badań. Otrzyma je również generał Zakonu Kaznodziejskiego, który na tej podstawie zdecyduje o ewentualnych konsekwencjach dla winnych błędów i zaniedbań.

Za: [www.info.dominikanie.pl](http://www.info.dominikanie.pl)

## Refleksja tygodnia

# ŚWIADKOWIE PIĘKNA BOGA. LIST KONGREGACJI W XXV ROCZNICĘ OGŁOSZENIA ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ “VITA CONSECRATA”

Watykan, 25 marca 2021 r.

Do Braci i Sióstr konsekrowanych.

Dziękujemy nieustannie za Was, “za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko” i „powołani do wspólnoty z Jego Synem Jezusem

Chrystusem, Panem naszym” (1 Kor 1,4). W tej dramatycznej chwili czujemy się solidarni ze wszystkimi “w ucisku i w wytrwałości” (por. Ap 1,9), nie tylko z powodu zaistniałej pandemii, ale przede wszystkim z powodu jej skutków, które nas bezpośrednio dotykają w codziennym życiu wspólnoty świeckiej i kościelnej. Osoby konsekrowane są w pierwszym rzędzie odpowiedzialne za budzenie we wszystkich poczucia nadziei.



Nie chcielibyśmy, aby przeszła niezauważenie XXV rocznica (25 III 1996 r.) ogłoszenia Adhortacji Apostolskiej św. Jana Pawła II *Vita Consecrata*, jako owoc rozważań IX Zgromadzenia Synodu Biskupów, który odbył się w miesiącu październiku 1994 roku. Podczas Synodu biskupi wiele razy potwierdzili, że "życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji [...] i stanowi cenny i nieodzowny dar także dla teraźniejszości i przyszłości Ludu Bożego" (*Vita consecrata*, 3).

W takiej okoliczności łączymy się z wezwaniem i dziękczynieniem wyrażonym słowami Papieża Franciszka: "Panie, moje zbawienie pochodzi od Ciebie, moje ręce nie są puste, lecz pełne Twojej łaski. *Umiejętność dostrzegania łaski* jest punktem wyjścia" (*Homilia*, 1 lutego 2019 roku). Patrzenie w przeszłość, ponowne odczytanie własnych dziejów jest zauważeniem w nich wiernego daru Boga, nie tylko naszym spojrzeniem, ale "spojrzeniem wiernych" (*Vita consecrata*, 1), w przeświadczeniu, że tajemnica Królestwa Bożego już działa w naszej historii i oczekuje na swe całkowite wypełnienie w niebie (*tamże*).

### Przed Bogiem dla świata

Adhortacja apostolska *Vita consecrata* została wydana w czasach wielkiej niepewności, w niestabilnym społeczeństwie mającym rozmytą tożsamość i słabe korzenie. Zadziwia więc pewność, z jaką jest określona tożsamość życia konsekrowanego: "ikona Chrystusa przemienionego" (*Vita consecrata*, 14), która ukazuje chwałę i oblicze Ojca w jaśniejącym blasku Ducha; życie konsekrowane jako *confessio Trinitatis!* Tutaj w rzeczy samej nie chodzi jedynie o danie solidnej podstawy pod tożsamość osoby konsekrowanej, lecz raczej o pewien oryginalny sposób patrzenia na tę tożsamość, łącząc w całość wymiar boski i ludzki, wyczuwający tę tajemną i jaśniejącą więź pomiędzy wstępowaniem i zstępowaniem, pomiędzy transcendentną wysokością, a kenotycznym zanurzeniem się w ludzkich peryferiach, pomiędzy subtelnym pięknem, które należy kontemplować, a bolesnymi biedami, które wymagają troski.

Z tej bogatej intuicji wynikają cenne skutki.

### Moc relacji

Cała Adhortacja *Vita consecrata* jest oparta o ideę *relacji*, relacji zrodzonej w i przez *Tajemnicę Boga* – komunie trynitarną: *zbawienie*, które przechodzi poprzez życie tego, który troszczy się o drugiego; *świadcstwo* nie pojedyncze, lecz braterstwa, które żyje tym, co głosi i tym się raduje; *świętość*, która jest wspólnotowa, nie doskonałych samotników, lecz biednych grzeszników, którzy codziennie dzielą się miłosierdziem i zrozumieniem oraz je sobie ofiarują; *konsekracja*, która nie sprzeciwia się wartościom świata i powszechnemu pragnieniu szczęścia, ale przeciwnie, mówi wszystkim, jak wielką moc humanizującą ma bycie ubogimi, czystymi, posłusznymi, jest prawdziwą ekologią sfery ludzkiej, daje sens i równowagę życiu, ład i wolność w odniesieniu do rzeczy materialnych, wyzwala z wszelakiego nadużycia, tworzy braterstwo, daje piękno... Dzisiaj życie konsekrowane dostrzega, że jest "bardziej ubogie" niż było kiedyś, ale żyje – dzięki łasce – o wiele bardziej swym odniesieniem do Kościoła i świata, z tymi, którzy wierzą i nie wierzą, którzy cierpią i są samotni.

### Uczucia Syna

Szczególny aspekt wymiaru relacyjnego wydaje się osiągać swój szczyt, gdy dokument podejmuje temat *formacji*. Chodzi nie o jakąkolwiek relację, ale taką, która prowadzi do posiada-

nia w sobie tych samych *uczuć*, co posłuszny Syn, cierpiący Sługa, niewinny Baranek.

Nie jest to element zasadniczo nowy, biorąc pod uwagę, że już w przeszłości odwoływano się do cech relacyjnych naśladowania, identyfikacji, podążania za Chrystusem, ale tutaj jest powiedziane coś więcej i pod pewnymi względami coś bezprecedensowego, a ponadto danego przez Słowo (Flp 2,5). Jest to relacja, która osiąga tak intensywny i głęboki kontakt, że odkrywa w sobie na nowo *wrażliwość* Syna, a jest z kolei obrazem i wcieleniem *wrażliwości* Ojca. My, chrześcijanie, wierzymy bowiem we *wrażliwego Boga*: On słyszy jęk uciśnionych i wysłuchuje błagania wdowy; cierpi z człowiekiem i dla człowieka. Chcemy wierzyć, że życie konsekrowane, ze swoimi wielorakimi charyzmatami, jest dokładnie wyrazem tej *wrażliwości*. Można by powiedzieć, że każdy instytut podkreśla poprzez własny charyzmat jakieś szczególne *uczucie Boże*. Właśnie z tego powodu formacja jest przedstawiona w Adhortacji jako proces, który prowadzi w tym kierunku: *doświadczać* tych samych *wrażeń*, *emocji*, *sentymentów*, *uczuć*, *pragnień*, *upodobań*, *kryteriów wyboru*, *marzeń*, *oczekiwań*, *pasji*... Syna-Sługi-Baranka.



To fascynujący plan, który cudownie łączy razem i na nowo ("całościowy") wymiar duchowy i antropologiczny. Plan, który prawdziwie mógłby przemienić ideę formacji co do jej zawartości, sposobów, czasów. Byłaby to wreszcie formacja integralna, zbudowana na skale odwiecznej miłości, która czyni wolnymi, kształtuje całościowo osoby, które nauczyły się ewangelizować swą *wrażliwością*, by kochać Boga ludzkim sercem i kochać człowieka Boskim sercem! Będzie to formacja, która trwa w czasie, przez całe życie. I jest to kolejna wielka intuicja, którą należy jeszcze w większości zrozumieć, a jeszcze bardziej wprowadzić dzisiaj w życie.

### Czar piękna

Jeśli Bóg jest *piękny*, a Pan Jezus "jest najpiękniejszy z synów ludzkich", to bycie Jemu poświęconym przez konsekrację jest piękne. Osoba konsekrowana jest wezwana, by być świadkiem piękna. W świecie, w którym istnieje ryzyko popadnięcia w niepokojącą szpetotę, *via pulchritudinis* wydaje się jedyną drogą, by dotrzeć do prawdy lub sprawić, by stała się ona godną zaufania i pociągającą. Osoby konsekrowane muszą obudzić w sobie samych, ale przede wszystkim w mężczyznach i kobietach naszych czasów, chęć, by to, co jest piękne i prawdziwe, było pociągające.

Piękne więc, a nie tylko odważne i prawdziwe, musi być świadectwo i wypowiedane słowo, gdyż oblicze, które głosimy, jest piękne.

Piękne musi być to, co robimy, i jak to robimy.

Piękne ma być braterstwo i klimat, jakim się w nim oddycha.

Piękny ma być czas i liturgia, na którą wszyscy są zaproszeni, gdyż pięknie jest modlić się i wyśpiewywać chwałę Najwyższego oraz dać się przeniknąć Jego słowu.

Piękne ma być trwanie razem w Jego imię, pracowanie razem, także i wówczas, gdy może jest to trudne.

Piękne jest nasze życie w dziewictwie, by kochać Jego sercem; nasze życie w ubóstwie, by powiedzieć, że to On jest jedynym skarbem; nasze posłuszeństwo Jego zbawczej woli, a także między nami, by szukać tylko Jego samego.

Piękne jest posiadanie wolnego serca, by przyjmować ból tego, kto cierpi, aby ukazać mu współczucie Odwiecznego...

Nawet otoczenie musi być piękne, w swojej prostocie i twórczej wstrzemięźliwości: dom, nakryty stół..., niech w pomieszczeniach panuje gust i piękno, aby wszystko w mieszkaniu pozwalało świadczyć o obecności Boga i Jego centralnym miejscu.

Największe piękno, sakrament ukrytego piękna Odwiecznego! Jak zawołał Piotr na Taborze w obliczu owej potęgi światła i splendoru.

Z pewnością w tych latach *Vita consecrata* naznaczyła swoim wpływem doświadczenie i refleksję osób konsekrowanych. W naszym przekonaniu musi ona nadal być punktem odniesienia w najbliższych latach, łącznie z dokumentami Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, które pogłębiły jej

podstawowe zagadnienia. Jesteśmy bowiem pewni, że Adhortacja może nadal karmić *twórczą wierność* osób konsekrowanych, głównie rdeń życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Odpowiadanie na wyzwania, które pochodzą od Kościoła i od dzisiejszego społeczeństwa, powoduje wzrost w znaczeniu ewangelicznym: "Nie możemy – napomina Papież Franciszek – pozostawać w bezruchu, w tęsknocie za przeszłością, względnie ograniczać się do powtarzania tych samych rzeczy, co zawsze, ani do narzekania każdego dnia. Potrzebujemy odważnej cierpliwości w kroczeniu naprzód, odkrywania nowych dróg, szukania tego, co Duch Święty nam podpowiada. A to robi się z pokorą, z prostotą, bez wielkiej propagandy, bez wielkiej reklamy" (Franciszek, *Homilia*, 2 lutego 2021 roku).

Do Maryi kierujemy naszą ufą modlitwą, by osoby konsekrowane potrafiły „świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmierzchu” (*Vita consecrata*, 112). Korzystamy ze sposobności, by Was pozdrowić i życzyć Wam wszelkiego dobra w Panu, który jest WSZYSTKIM dla nas konsekrowanych.

Watykan, 25 marca 2021 roku, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

João Braz, Kard. de Aviz

*Prefekt*

✠ José Rodríguez Carballo, OFM

*Arcybiskup Sekretarz*

## Wiadomości zagraniczne

# PAPIEŻ: PALMA ZWYCIĘSTWA PRZECHODZI PRZEZ DRZEWO KRZYŻA



„Spójrzmy na Krucyfiks i powiedzmy także i my: Ty jesteś naprawdę Synem Bożym. Ty jesteś moim Bogiem” – te słowa Papież wypowiedział na zakończenie homilii podczas Mszy w Niedzielę Palmową, którą odprawił przy Ołtarzu Katedry w Bazylice św. Piotra. Franci-

szek zauważył, że dzisiejsza liturgia budzi co roku postawę zdumienia: przechodzi od radości powitania Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy do bólu, gdy zostaje skazany na śmierć i ukrzyżowany.

Ojciec Święty pytał: co się stało z tymi ludźmi, którzy w ciągu kilku dni przeszli od pozdrawiania Jezusa okrzykiem „hosanna” do wołania „ukrzyżuj go!”? Podziwiali Go, ale nie byli gotowi, aby dać się przez Niego zadziwić. Zadziwienie jest czymś innym od podziwu. Rów-

niez dzisiaj wielu podziwia Jezusa: do-  
brze mówił, kochał i przebaczał, jego  
przykład zmienił historię... Podziwiają  
Go, ale ich życie się nie zmienia. Bo  
podziwiać Jezusa to za mało. Trzeba iść  
za Nim Jego drogą, pozwolić, by posta-  
wił coś pod znakiem zapytania: przejść  
od podziwu do zdumienia. To, co zdu-  
miewa w Jezusie to wejście na drogę  
upokorzenia, dobrowolne podjęcie cier-  
pienia i śmierci, ogołocenie ze wszyst-  
kiego. On dotknął naszej ludzkiej rze-  
czywistości do samej głębi, zstąpił w  
nasze cierpienie i zło, aby nas odzyskać  
i zbawić.

*„Doświadcza naszych najgorszych sta-  
nów ducha: klęski, odrzucenia przez  
wszystkich, zdrady przez tych, którzy Go  
kochają, a nawet opuszczenia przez  
Boga. Doświadcza w swoim ciele na-  
szych najbardziej rozdzierających  
sprzeczności i w ten sposób dokonuje  
ich odkupienia, przekształcenia. Jego  
miłość przybliżyła się do naszych ułomno-  
ści, dociera tam, gdzie wstydzimy się  
najbardziej – podkreślił Papież. – I teraz  
wiemy, że nie jesteśmy sami: Bóg jest z  
nami w każdej ranie, w każdym łęku:  
żadne zło, żaden grzech nie ma ostat-*

*niego słowa. Bóg zwycięża, ale palma  
zwycięstwa przechodzi przez drzewo  
krzyża. Dlatego palma i krzyż są razem.“*

Franciszek zwrócił uwagę, że życie  
chrześcijańskie bez zdumienia, staje się  
szarością. Jak możemy dawać świadec-  
two radości ze spotkania z Jezusem,  
jeśli nie pozwolimy, aby każdego dnia  
zadziwiała nas Jego zaskakująca miłość,  
która nam przebacza i pozwala zaczy-  
nać od nowa? Jeśli wiara traci swój  
zachwyt, staje się głucha: nie czuje już  
cudu łaski, nie czuje smaku Chleba  
życia i Słowa, nie dostrzega piękna  
swoich braci oraz daru stworzenia. Oj-  
ciec Święty pytał: „czy nadal jesteśmy  
w stanie dać się poruszyć miłością Boga?  
Dlaczego nie potrafimy już zdumiewać  
się przed Nim? Być może nasza wiara  
została nadwyrężona przez rutynę i  
pozostajemy zamknięci w naszych ża-  
lach. Może dlatego, że utraciliśmy uf-  
ność we wszystko, a nawet sądzimy, że  
jesteśmy źli. Być może za tym wszyst-  
kim kryje się fakt, że nie jesteśmy otwar-  
ci na dar Ducha Świętego, który daje  
łaskę zadziwienia.

Papież – wielkość życia polega na od-  
kryciu bycia kochanym

*„Zacznijmy na nowo od zdumienia;  
spójrzmy na Ukrzyżowanego i powiedz-  
my Mu: «Panie, jak bardzo mnie miłu-  
jesz! Jakże jestem dla Ciebie cenny».  
Pozwólmy się zadziwić Jezusowi, aby  
powrócił do życia, bo wielkość życia nie  
polega na posiadaniu i zdobyciu uzna-  
nia, ale na odkrywaniu, że jest się ko-  
chanym – podkreślił Papież. – Na tym  
polega wielkość życia: na odkryciu bycia  
kochanym. Wielkość życia znajduje się  
właśnie w pięknie miłości. W Ukrzyżo-  
wanym widzimy Boga upokorzonego,  
Wszchemocnego sprowadzonego do  
wyrzutka. I dzięki łasce zdumienia roz-  
umiemy, że przyjmując tych, którzy zostali  
odrzuconych przez życie, kochamy Jezusa:  
ponieważ On jest w ostatnich, w odrzu-  
conych, w tych, których nasza faryzejska  
kultura potępia.“*

Ojciec Święty zauważył, że przykładem  
ewangelicznego zdumienia jest rzymski  
setnik, który wdział Jezusa napelnionego  
miłością w momencie śmierci. Rozpoz-  
nał Go jako Syna Bożego, jako tego,  
który króluje bezbronną i rozbijającą  
siłą miłości. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## KARD. CANTALAMESSA: NIE DA SIĘ UCIEC OD KRZYŻA

Wielki Piątek to zaproszenie, by nadać sens i wnieść nadzieję  
do naszego doświadczenia krzyża. Również tego, którego  
doznaje dzisiaj świat w postaci pandemii koronawirusa – mówi  
kard. Raniero Cantalamessa. To on jako kaznodzieja domu  
papieskiego co roku głosi homilię podczas wielkopiątkowej  
liturgii w Watykanie. W wywiadzie dla tygodnika „Famille  
Chrétienne” o znaczeniu krzyża przypomina, że Liturgia Męki  
Pańskiej w formie, jaką znamy dzisiaj ukształtowała się stosun-  
kowo późno, w IV wieku, a obecna w niej adoracja Krzyża  
została zapożyczona z Jerozolimy, gdzie w Wielki Piątek  
chrześcijanie adorowali na Kalwarii relikwię Krzyża Świętego.

Papieski kaznodzieja zauważa, że pierwsi chrześcijanie nie  
obnosili się z krzyżem, by nie budzić w innych grozy. W staro-  
żytnym świecie ukrzyżowanie uchodziło bowiem za najokrut-  
niejszą karę przeznaczoną dla niewolników. Cyceon mówi, że  
w obecności obywateli rzymskich nie godzi się o niej nawet  
wspominać. A tymczasem już św. Paweł wyznaje otwarcie, że  
dla niego ten właśnie krzyż jest powodem do chluby. Kościół od  
samego początku jest świadomy, że śmierć Jezusa na krzyżu  
to nie epizod, lecz wydarzenie, które zmieniło całą historię  
ludzkości. W sztuce bizantyjskiej i romańskiej Ukrzyżowany jest  
ukazany w postawie królewskiej, z oczami otwartymi na świat.  
To Chrystus z Ewangelii Jana, gdzie ukrzyżowanie jest wywyż-  
szeniem i stanowi zapowiedź Jego ostatecznego zwycięstwa.

Kard. Cantalamessa zauważa, że prawdziwa wszechmoc Boga  
objawia się w Jego całkowitej bezsilności na Krzyżu. Za Henrim  
de Lubackiem przypomina, że objawienie Boga jako miłości  
zobowiązuje świat do rewizji jego wyobrażeń na temat Boga.  
Zdaniem papieskiego kaznodziei teologia nie do końca wycią-  
gnęła z tego konsekwencje. Zauważa, że Jezus umiera na

krzyżu nie tylko po to, by spłacić zaciągnięty przez człowieka  
dług, lecz aby Boża miłość mogła dotrzeć do człowieka w jego  
największym oddaleniu, w jakie popadł buntując się przeciw  
Bogu, czyli w śmierci. Odtąd również śmierć jest miejscem, w  
którym zamieszkała miłość Boża.



Papieski kaznodzieja przypomina też o naszych codziennych  
krzyżach. Zgodnie ze słowami samego Jezusa, mamy zaprzeć  
się siebie, brać swój krzyż i iść za Nim. Samozaparcie i krzyż  
nie są jednak celem, lecz środkiem. Wyrzekam się siebie, aby  
oprzeć swe życie na Chrystusie i iść z Nim nie tylko na Kalwa-  
rię, ale dalej do zmartwychwstania. Nasze zbawienie nie jest w  
naszym krzyżu, lecz Krzyżu Chrystusa – przypomina kard.  
Cantalamessa. Ostrzega też, że ten, kto chce Chrystusa bez  
krzyża, i tak będzie miał krzyż, bo cierpienie nikogo nie omija,  
ale bez Chrystusa. Wielki Piątek tymczasem nadaje naszemu  
krzyżowi sens i nadzieję – dodaje włoski kapucyn.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## MIJA 25 LAT OD ZAMORDOWANIA TRAPISTÓW Z TIBHIRINE

W tych dniach mija 25 lat od uprowadzenia i zamordowania siedmiu francuskich trapistów z klasztoru Notre Dame de l'Atlas w Tibhirine około 100 km na południe od Algieru.

W nocy z 26 na 27 marca 1996 porwali ich członkowie tzw. Islamskiej Grupy Zbrojnej (GIA). Islamski Front Wyzwolenia, walczący wówczas o muzułmański charakter Algierii, odciął się od działań grupy, twierdząc przy tym, że jej członkowie są manipulowani przez służby bezpieczeństwa. Zakonnicy byli w wieku 45-80 lat.

Niewielka wspólnota francuskich trapistów żyła w klasztorze na północy kraju, w okolicy zamieszkaanej w większości przez muzułmanów. Mieszkańcy okolicznych wiosek przychodzili do lekarza, brata Luki, korzystali też z pomocy innych braci, np. w korespondencji z władzami i urzędami. Ale wszyscy niechętnie widzieli obcych. W niedługim czasie islamiści zaczęli domagać się od wszystkich cudzoziemców opuszczenia tych okolic i swoje żądanie popierali czynami. Po brutalnym zamordowaniu grupy chorwackich robotników także mnisi z Tibhirine stanęli wobec problemu: zostać czy odejść?

### Bracia w dialogu

Na ich decyzję pozostania na miejscu wpłynęło ich przekonanie, że są braćmi w dialogu między chrześcijaństwem a islamem. W latach 1830-1962 Algieria była kolonią francuską, terenem misyjnym, a późniejszy jej „rozwód” z byłą metropolią był bardzo burzliwy. Zakonnicy pragnęli pomóc leczyć rany, żyć w

poкою. Postanowili zostać, aby mieszkający wsi nie byli wydani na pastwę islamistów.

W Boże Narodzenie 1995 na żądanie terrorystów mnisi zaopiekowali się ich rannym towarzyszem broni. W trzy miesiące później islamiści wrócili i w nocy z 27 na 28 marca 1996 porwali z klasztoru siedmiu zakonników. Do zbrodni przystąpiła niewielka grupa terrorystyczna, domagająca się uwolnienia jednego ze swych przywódców.

Do dziś nie wiadomo, co stało się z ciałami



W dwa miesiące później – 30 maja znaleziono odcięte głowy zakonników, do dziś natomiast nie wiadomo, gdzie są ich ciała. Nadal też nie ma pewności, czy trapiści zginęli rzeczywiście z rąk ich porwaczy czy może zbrodnia była dziełem algierskich wojskowych i służby bezpieczeństwa.

Spośród wszystkich zakonników ocalał tylko jeden – brat Jean-Pierre Schumacher, który pracował w części klasztoru przeznaczonej dla gości, dlatego w nocy, gdy wydarzyła się tragedia, nie było go z innymi mnichami. Ostatni żyjący ze wspólnoty braci ma dziś 97 lat, od dłuższego czasu mieszka w niewielkiej

wspólnocie trapistów Midelt w górach Atlasu, niedawno przeszedł infekcję koronawirusa. Podczas wizyty w Maroku w 2019 Franciszek pozdrowił go serdecznie i ucałował jego rękę.

### „Ludzie Boga”

Dramat, jaki się rozegrał w Tibhirine, przeniósł na ekrany francuski reżyser Xavier Beauvois. Jego wielokrotnie nagradzany film „Ludzie Boga” z 2010 roku obejrzały miliony widzów na całym świecie, w tym w samej Francji ponad 3 miliony osób; film był wyświetlany również w Polsce. Dzięki temu losy trapistów stały się znane szerszej publiczności.

Na razie nie spełniono zamiaru ponownego sprowadzenia do klasztoru w Tibhirine wspólnoty zakonnej. Taki plan miał w 2015 przewodniczący Regionalnej Konferencji Biskupów Afryki Północnej, metropolita Algieru abp Paul Desfarges. Od tamtego czasu nic nie wiadomo na ten temat. Według arcybiskupa, klasztor nigdy nie był całkowicie opuszczony od czasu zbrodni. Regularnie odwiedzają go księża mieszkający w Algierii. Około 2000 drzew owocowych wokół klasztoru pielęgnowali miejscowi rolnicy. Ale władze algierskie nie wydają się chcieć ani pozwalać na więcej. Tak więc na razie pozostaje pobożnym życzeniem to, co nieznana osoba napisała w 1996 w księdze żałobnej wyłożonej podczas nabożeństwa żałobnego w Paryżu za zamordowanych trapistów: „Można zdeptać siedem kwiatów, ale nie można zapobiec ponownemu rozkwitowi wiosny”.

Zakonnicy z Tibhirine znaleźli się wśród 19 chrześcijan – ofiar terroryzmu w Algierii, beatyfikowanych 8 grudnia 2018.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO U PALLOTYŃÓW W BRAZYLII

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy obchodzimy Dzień Świętości, w pallotyńskiej parafii św. Benedykta Czarnego i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Itaperuna, stanie Rio de Janeiro w Brazylii por raz kolejny przystąpiono do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Inicjatorem podjęcia duchowej adopcji jest ks. Zbigniew Lewandowski SAC, proboszcz parafii i przełożony pallotyńskiej Regii Matki Miłosierdzia w Brazylii. Por raz pierwszy duchowa adopcja w Itaperuna miała miejsce w roku 2016. W ciągu ostatnich pięciu lat pawie 300 osób zobowiązało się do modlitwy w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki oraz wyproszeniem łaski sprawiedliwego i prawnego życia dla dziec-

ka po urodzeniu. Przez dziewięć miesięcy odmawiają tajemnicę różańca i specjalną modlitwę adopcyjną w intencji dziecka i jego rodziców. W tym roku liczba uczestniczących w Mszy św. z powodu ograniczeń związanych z pandemią coronavirus19 podczas była zredukowana i zobowiązanie podjęło 24 wiernych. Ks. Lewandowski tłumaczył im, że osoba podejmująca duchową adopcję duchową nie wie, jakiej narodowości jest dziecko, jego imię zna tylko Bóg. Ważne jest, że w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy spoglądamy na Maryję, która zgodziła się być Matką Zbawiciela, spoglądamy na życie, które jest wielkim darem Stwórcy, dlatego chcemy zatroszczyć się o życie tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi zagłada. Każda osoba, która podjęła Duchową Adopcję Dziecka Poczętego otrzymała imienną legitymację potwierdzającą zobowiązanie i zawierającą modlitwę za dziecko nienarodzone oraz została wpisana do Księgi adopcyjnej.

Red.

## ZAKONNICA PODSEKRETARZEM RZYMSKIEJ DYKASTERII

Ojciec Święty mianował podsekretarzem Działu Wiara i Rozwój w Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka ks. s. Alessandrę Smerilli, FMA, profesor ekonomii politycznej na Papieskim Wydziale Nauk Pedagogicznych Auxilium w Rzymie – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.



Siostra Alessandra Smerilli, salezjanka, urodziła się 14 listopada 1974 r. w Va-

sto, w regionie Abruzja, w prowincji Chieti, we Włoszech. W 1997 roku wstąpiła do Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanki). Uzyskała doktorat z ekonomii politycznej na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie oraz doktorat z ekonomii w Szkole Ekonomii Uniwersytetu Wschodniej Anglii w Norwich (Wielka Brytania). Obecnie jest Radczynią Państwa Watykańskiego i konsultorką Synodu Biskupów.

Za: **KAI**

## OD 150 LAT ŚW. ALFONS LIGUORI JEST DOKTOREM KOŚCIOŁA

23 marca 1871 r. papież Pius IX nadał tytuł doktora Kościoła św. Alfonsowi Marii Liguoriemu, założycielowi Zgromadzenia Redemptorystów. Jego nadgorliwość oraz piękna więź z Panem Bogiem nie mogła ująć uwagi. Tytuł został przyznany za naukę, interwencje natury duszpasterskiej oraz teologiczno-moralnej – powiedział o. prof. Andrzej Wodka CSsR, dyrektor Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych w rozmowie z Redakcją Informacyjną Radia Maryja.

O. prof. Andrzej Wodka CSsR zauważył, że bulla bł. Piusa IX z 1871 r., którą ogłoszono św. Alfonsa Liguoriego doktorem Kościoła, „na samym początku mówi, że to sam Chrystus w Swojej opatrności i trosce o Kościół nieustannie wylewa niemal potoki mądrości, wzbudzając w Kościele różnych wiernych”.

– *Wprowadzenie mówi, że św. Alfons jest doktorem mądrości dla całego Kościoła. Paweł VI dodał, że trzeba wziąć pod uwagę szczególną świętość życia Alfonsa oraz to, że niestrudzenie znajdował sposoby, aby dotrzeć do każdego człowieka, do którego miał dostęp. Mówili o tym także Jan Paweł II, Benedykt XVI czy Franciszek. Zależnie od tego, co w danym momencie przedstawilo się jako wyzwanie, św. Alfons natychmiast odpowiadał na tzw. długości fali. Jeżeli trzeba było wzmocnić wiarę, pisał o szczególnym, bliskim i natychmiastowym kontakcie z Bogiem przez miłość do Jezusa. Jeśli trzeba było prostować elementy etyczne, stworzył „Teologię moralną” – powiedział dyrektor Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych. Duchowny zaznaczył, że „św. Alfons Liguori jako były adwokat umiał znaleźć takie motywy, które uwalniały człowieka z niepotrzebnych kajdan i pozwalały mu frunąć ku niebu”.*

– *Wszyscy ludzie mają możliwość spełnienia woli Bożej w sposób doskonały, żyjąc w miłości do Jezusa. Do tego mają środek bardzo prosty i bezcenny – modlitwę. Za taką naukę i za interwencje natury duszpasterskiej oraz teologiczno-moralnej św. Alfons został uznany za doktora Kościoła – wskazał o. prof. Andrzej Wodka CSsR.*

Św. Alfons złożył ślub, aby nie stracić ani minuty na sprawy, które nie są ważne dla Królestwa Bożego, lecz przekształcić swoje życie jako nieustanną ekspansję w stronę Boga i nieu-

stanną podróż w stronę człowieka – kontynuował redemptorysta. – *Jego nadgorliwość nie mogła ująć uwagi. Ona też nacechowała to, co było jego naczelną duchowością, czyli bardzo piękną więź miłości z Panem Bogiem. Stąd on był antidotum (lekarstwem) na oziębły jansenizm i wszystkie kierunki, które chciały ustawić relacje między Bogiem a człowiekiem bardziej w kategoriach prawniczych niż w kategoriach więzi. Jest to dzisiaj dla nas normalne, ale wówczas nie było to takie proste – powiedział.*



Duchowny zwrócił uwagę na jedno ze zdań wypowiedzianych przez św. Alfonsa: „Dla Pana Boga rajem jest serce człowieka”. – *To rzecz rewelacyjna. Myślimy, że raj jest w Panu Bogu i ku niemu dążymy. Nie mylimy się, ale odwrócenie perspektyw, że dla Pana Boga my jesteśmy jego marzeniem, zachwytem, celem, że on ostatecznie zstąpi jako Oblubienica Jeruzalem na ziemię i Bóg będzie z nami, będzie ostateczna wersja raj, to u św. Alfonsa jest kapitalna intuicja. Zarazem odzyskuje naszą wiarę w to, że byliśmy ukształtowani przez Pana Boga, napełnieni Jego duchem i staliśmy się dla niego czymś tak niesłychanie ważnym, że nie zawahał się ofiarować własnego syna dla naszego odkupienia i odzyskania raj w sercu człowieka – podkreślił prof. Andrzej Wodka CSsR.*

Obecnie doktorów Kościoła jest 36. Wśród nich są cztery kobiety: św. Katarzyna ze Sieny, św. Teresa z Ávila, św. Teresa z Lisieux i św. Hildegarda z Bingen. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## JEZUITA ZOSTAŁ SZEFEM „ADVENIAT”

Martin Maier SJ, sekretarz ds. europejskich w Jezuickim Europejskim Centrum Społecznym (JESC) został wybrany na

nowego dyrektora Adveniat przez Konferencję Episkopatu Niemiec.

Adveniat to niemiecka organizacja charytatywna działająca na rzecz Ameryki Łacińskiej i Karaibów, będąca pod kura-

telą niemieckich biskupów. Od 1961 roku Adveniat wspiera projekty Kościoła katolickiego na całym kontynencie. Każdego roku zapewnia pomoc najbardziej potrzebującym, a w szczególności ubogim. W ubiegłym roku 1900 projek-

tów otrzymało ponad 36 mln euro wsparcia.

Ojciec Martin zakończy pracę w Jezuickim Europejskim Centrum Społecznym (JESC) już 31 marca i będzie przejmował nowe obowiązki w Adveniat przenosząc się z Brukseli do Essen.

**Martin Maier SJ** urodził się w Messkirch w 1960 roku, a do zakonu jezuitów wstąpił w 1979. Studiował filozofię, teologię i muzykę w Monachium, Paryżu, Innsbrucku i San Salvador. Obronił doktorat w Innsbrucku na podstawie pracy pod tytułem „Teologia wyzwolenia według Ignacio Ellacurri i Jona Sobri-

no”. Pracował w Salvadorze, Indiach, Niemczech i ostatnio w Belgii. Jest autorem książek o teologii wyzwolenia i św. Oskarze Romero. Wykłada na uniwersytetach w Salvadorze, Meksyku i Paryżu.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## PREMIER ORBAN U FRANCISZKANÓW W TASZKENCIE

W dniach 29-31 marca 2021 r., premier Republiki Węgier, Viktor Orban wraz ze swoją małżonką, Anikó Lévai przebył z oficjalną wizytą do Uzbekistanu. W ramach swej wizyty delegacja węgierska zwiedziła nasz franciszkański kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Taszkencie oraz wzięła udział we Mszy Świętej, której przewodniczył Administrator Apostolski w Uzbekistanie, Bp Jerzy Maculewicz OFMConv.

Jak zaznaczył premier Orban, ta część wizyty została przez nich zaplanowana, gdyż „są poza krajem i nie mają możliwości uczestniczenia w liturgii Wielkiego Tygodnia”.

Premierowi Węgier, oprócz oficjalnej delegacji towarzyszył premier Republiki Uzbekistanu, Abdulla Aripov oraz członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Uzbekistanie.

We Mszy Świętej, która była sprawowana w języku angielskim, uczestniczyli wszyscy bracia pracujący w Uzbekistanie, Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości świętej Matki Teresy z Kalkuty oraz siostry Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

W modlitwie wiernych między innymi modlono się o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jánosa Esterházyego i o wypełnienie jego duchowego testamentu – o pojednanie i solidarność narodów Grupy Wyszehradzkiej.

Sługa Boży János Esterházy był wybitnym węgierskim katolickim politykiem, który w 1945 r. został przez komunistów zesłany na Sybir do gułagu, a od 1949 roku był przetrzymywany w więzieniu w Mirovie (Czechy), gdzie zmarł z powodu wycieńczenia i gruźlicy 8 marca 1957 r.



Administrator Apostolski w Uzbekistanie, biskup Jerzy Maculewicz podziękował premierowi Orbanowi za tę wizytę, i za to świadectwo wiary, które jest tak ważne dla Kościoła katolickiego w Uzbekistanie, gdzie chrześcijanie są mniejszością. Na zakończenie swej wizyty w kościele premier Viktor Orban zaprosił biskupa Jerzego do odwiedzenia Republiki Węgier.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## POLSCY BERNARDYNI ZANOSZĄ KOMUNIĘ CHOREJ SIOSTRZE PAPIEŻA

Polscy bernardyni, którzy duszpasterzują w Polskiej Misji Katolickiej w Buenos Aires przekazali życzenia świąteczne i udzielili Komunii świętej jedynej żyjącej siostrze papieża Franciszka. Maria Elena Bergoglio przebywa w Klinice Rehabilitacyjnej.

– Maria Elena Bergoglio została w połowie sparaliżowana. Ma problemy z mową, ale na czas wspólnej modlitwy z nami jakby wszystko ustępuje, nawet potrafi zaśpiewać pieśni religijne – mówi KAI o. Jerzy Jacek Twaróg z Polskiej Misji Katolickiej w Buenos Aires, który wspólnie z innymi zakonnikami odwiedza siostrę papieża Franciszka. Maria Elena Bergoglio zachorowała kilka miesięcy po wyborze 8 lat temu jej brata na

stolicę Piotrową. – Doszło do wylewu, który doprowadził do częściowego paraliżu siostry ojca świętego. Papież Franciszek bardzo troszczy się o swoją siostrę, telefonuje co najmniej dwa razy w tygodniu – przyznaje o. Jerzy.



Bernardyni przynoszą siostrze papieża Komunię świętą. Przez pandemię ich posługa jest nieco utrudniona. Pracownicy kliniki, w której przebywa pozwolili na spotkanie w ogrodach ośrodka medycznego w Buenos Aires. W spotkaniu

brał udział Jorge, syn siostry papieża. Maria Elena Bergoglio ma jeszcze jednego syna, ma na imię Jose. – Żartowali, że zaraz trzeba będzie kończyć spotkanie, bo zadzwoni wujek papież – relacjonuje o. Jerzy.

Maria Elena Bergoglio od o. Jerzego otrzymała Baranka Wielkanocnego, wypieczonego według polskiej receptury przez siostry zakonne z Domu Spokojnej Starości Jana Pawła II w Martin Coronado, który sąsiaduje z Polską Misją Katolicką prowadzoną przez polskich bernardynów.

Maria Elena Bergoglio po wyborze brata na Stolicę Piotrową, a jeszcze w pełni sił zdrowotnych gościła na uroczystym obiedzie w klasztorze polskich bernardynów w Buenos Aires.

Za: **KAI**



**Obraz autorstwa Łukasza Kolmana**

## Odeszli do Pana

### ŚP. M. HILARIA HATKO SSND (1934 – 2021)

Była przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych

W dniu 26 marca 2021r. odeszła do Pana Matka Hilaria Hatko, była przełożona prowincjalna Sióstr Szkolnych de Notre Dame, która przez wiele lat jako Przewodnicząca KWPZZZ, udzielała się i ofiarnie służyła swoimi kompetencjami, radą i pomocą zgromadzeniom zakonnym. Pogrzeb odbędzie się w Opolu 6 kwietnia, we wtorek. Różaniec o godz. 11:00, Msza św. 11:30, a następnie odprowadzenie na cmentarz.

#### Ostatnie ludzkie <<tak>>

(z Konstytucji SSND *Jesteście Posłane*, K 47)

Matka Maria Hilaria Hatko (1934-2021) – była Wicarią Generalną Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame (SSND), Mistrzyni nowicjatu SSND, Przełożona Prowincjalna Prowincji Polskiej, Przewodnicząca Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, z ramienia Stolicy Świętej wizytatorka niektórych Zgromadzeń zakonnych w Polsce.

Matka M. Hilaria (imię chrzestne: Irena) urodziła się 03 listopada 1934 roku w Katowicach. Uczęszczała do 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, gdzie w 1952 roku zdała egzamin dojrzałości. W roku szkolnym 1952-53 pracowała jako nauczycielka religii i matematyki w Szkole Podstawowej. Równocześnie uczęszczała na kurs katechetyczny 3-go stopnia i na kurs pedagogiczny. Kursów tych jednak nie ukończyła. „*Ani nauka, ani praca nie przynosiły mi zadowolenia*” – pisała później, jako postulanka w Zgromadzeniu Sióstr Szkolnych de Notre Dame – „*Ciągle czegoś oczekiwałam, ciągle czegoś szukałam. A w duszy – przyznam – przez długie lata tłumiałam głos mówiący 'Jam jest Droga, Prawda i Życie, za Mną pójdź, we Mnie znajdziesz to, czego tak szukasz'. Tłumiałam ten głos, bo bałam się najpierw samej służby, a potem wszystkich związanych z nią wyrzeczeń – tego oddania się bez reszty, posłuszeństwa, zrezygnowania z własnej woli. Ale w końcu poddałam się. Głos był za silny. Postanowiłam dać Chrystusowi wszystko, czegokolwiek ode mnie zażąda*”.

I tak 29 lipcu 1953 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Opolu, ówczesna

Przełożoną Prowincjalną była Matka Maria Jarosława Bonczek – pierwsza przełożona Prowincji Polskiej. Pociągnęła ją misja, cel Zgromadzenia budowanie jedności z Bogiem poprzez wychowywanie młodzieży. Nowicjat w Zgromadzeniu rozpoczęła 10 stycznia 1954 roku. Przy obłóczynach otrzymała imię Maria Hilaria. Pierwsze Śluby zakonne złożyła 11 stycznia 1955 roku, a profesję wieczystą 06 stycznia 1961 roku.



Po złożeniu ślubów była socjuską mistrzyni nowicjatu, a także chętnie pomagała według potrzeby w nauce uczącym się kandydatkom i siostrą w domu prowincjalnym. Studia uniwersyteckie rozpoczęła w Lublinie na KUL-u, równocześnie kontynuowała studia matematyczne we Wrocławiu, zdobywając w 1964 r. dyplom magistra matematyki (dla potrzeb Zgromadzenia). W latach 1958-70 siostra M. Hilaria była członkinią wspólnoty zakonnej w Świebodzicach. Pełniła funkcję księgową w tamtejszym Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci „Caritas”, a później objęła stanowisko dyrektorki tego zakładu. W tym czasie też ukończyła 5-letnie Studium Muzyki Kościelnej we Wrocławiu oraz Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

W 1970 roku w wyborach prowincjalnych została wybrana radną i wikarią prowincjalną. W lutym 1971 roku objęła rów-

nież obowiązki przełożonej domu prowincjalnego.

W wyborach prowincjalnych w 1974 roku została wybrana przełożoną prowincjalną Prowincji Polskiej Zgromadzenia i pełniła ją do 1978 roku. Na Kapitule Generalnej Zgromadzenia w Rzymie w 1977 roku została wybrana radną i wikarią generalną Zgromadzenia. Funkcję tę pełniła przez dwie kadencje. Był to wyjątkowo bogaty czas w historii Zgromadzenia: beatyfikacja Założycielki Zgromadzenia 17 listopada 1985 roku w Rzymie, dokonana przez Ojca Świętego Jana Pawła II, a także zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską odnowionej Konstytucji Zgromadzenia w 1986 roku.

Po zakończonej służbie w generalacie w 1987 roku powróciła do Polski, wówczas objęła obowiązki mistrzyni nowicjatu do czasu wyborów prowincjalnych w 1990 roku., w czasie których ponownie została wybrana przełożoną prowincjalną i pełniła ten urząd przez kolejne dwie kadencje. Znowu był to czas bardzo bogaty w historii Zgromadzenia, Prowincji. W tym czasie rozpoczął się proces S. M. Antoniny Kratochwil, uwieńczony beatyfikacją w gronie 108 Męczenników II Wojny Światowej; otwarcie placówek na Białorusi.

Jako przełożona Prowincji Polskiej, została wybrana 17 czerwca 1993 roku przewodniczącą Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Po ukończeniu tej kadencji, przez długie lata była, z ramienia Konsulty, przewodniczącą Komisji Życia Zakonnego i była zapraszana przez różne zgromadzenia zakonne żeńskie i męskie do prowadzenia dni skupienia, rekolekcji dla sióstr i wykładów o charakterze formacyjnym. Także we własnym Zgromadzeniu przeprowadzała dla grup sióstr rekolekcje ignacjańskie w oparciu o Pismo Święte i ukierunkowane na Konstytucję Zgromadzenia *Jesteście Posłane*. Praktyki do prowadzenia takich rekolekcji zdobywała między innymi w Centrum Jezuickim w Anglii, dokąd udała się po zakończeniu obowiązków jako członkini rady generalnej i powróciła do Polski w 1987 roku. Przez lata Matka M. Hilaria gorliwie uczestniczyła także w



pisaniu historii Prowincji Polskiej Zgromadzenia.

W 1994 roku uczestniczyła w Synodzie Biskupów o Życiu Konsekrowanym w Rzymie jako przedstawicielka polskich Zgromadzeń Zakonnych. Z ramienia Stolicy Świętej pełniła także obowiązki wizytatorki niektórych Zgromadzeń zakonnych w Polsce.

Mimo upływu lat i pogarszającego się zdrowia, Matka Hilaria bardzo interesowała się tym co dzieje się w świecie, w Kościele, w Zgromadzeniu, tym co dotyczyło życia konsekrowanego. Bardzo interesowała się apostołatami sióstr

i tym co działo się w Prowincji. Jej stan zdrowia znacznie się pogorszył po roku 2014, a ostatnio w grudniu 2020 roku po kolejnym nieszczęśliwym upadku Matka potrzebowała intensywnej opieki i rehabilitacji. Została przewieziona do Domu Opieki „U Boromeuszek” w Cieszynie. Tam zmarła 26 marca 2021 r. spełniając swoje pragnienie z początku życia zakonnego, które powtórzyła w swej prośbie o dopuszczenie do profesji wieczystej: „Do Zakonu przysłałam po to, by się ukryć w Bogu. Pawłowe *‘żyję ja, już nie ja, bo żyje we mnie Chrystus’* – było moim hasłem, gdy wstępowałam do nowicjatu, i jest nim teraz”. Matka M. Hilaria wypowiedziała swoje ostatnie

ludzkie «tak» w roku poświęconym Świętemu Józefowi, który jest patronem Prowincji Polskiej Zgromadzenia.

*Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekiusia niechaj Jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju!* Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy Domu Prowincjalnego w Opolu, ul. Mały Rynek 5, we wtorek – 06 kwietnia 2021 r. o godz. 11.00 modlitwą różańcową, po której odprawiona będzie Msza św. i wyprowadzenie Zmarłej na cmentarz w Opolu – Półwsi.

Opracowały: Siostry de Notre Dame  
Za: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

## ŚP. BR. TOMASZ RABIEGA SVD (1984 – 2021)

Tomasz urodził się 23 marca 1984 r. w Grodzisku Wielkopolskim, w rodzinie Jana i Ireny z domu Andrzejewska. Miał dwóch braci: Pawła i Michała. Rodzina mieszkała w Wielichowie, w parafii pw. św. Marii Magdaleny, gdzie Tomasz był ministrantem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1999 r. rozpoczął naukę w Zawodowej Szkole Cukierniczej im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Grodzisku Wielkopolskim. W 2002 r. rozpoczął pracę zawodową jednocześnie ucząc się zaocznie w szkole średniej.

W latach 2007-2008 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Czując w sercu Boże powołanie, 11 października 2011 r. wstąpił do Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego. W 2013 r., w czasie rekolekcji nowicjackich prowadzonych przez werbistę odkrył w sobie powołanie misyjne. Toteż po ich zakończeniu podjął decyzję o wystąpieniu ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego i wstąpieniu do Zgromadzenia Słowa Bożego.

We wrześniu 2013 r. rozpoczął nowicjat w Domu Misyjnym św. Stanisława Kostki

w Chłudowie. Po odbyciu formacji podstawowej w Chłudowie, we wrześniu 2015 r. został skierowany do Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie, gdzie objął funkcję furtiana i infirmiarza.



Tam 8 września 2019 r., w kościele seminaryjnym, złożył profesję wieczystą.

Otrzymał przeznaczenie misyjne do pracy na Białorusi. Okazało się jednak, że ze względu na stan zdrowia musi zostać w Polsce. Pozostał w Domu św. Wojciecha w Pieniężnie, gdzie dał się poznać jako człowiek niezwykle pracowity i uczynny. Wszędzie go było pełno. Oprócz wyznaczonych obowiązków infirmiarza i furtiana chętnie pracował w seminaryjnym parku, porządkował dom, włączał się w prowadzenie wspólnotowych modlitw oraz służbę liturgiczną (był szafarzem św. Eucharystii), pomagał w prowadzeniu rekolekcji i wakacji z miszjami. Swoistym hobby brata Tomasza było robienie różnych kursów dokształcających. Zaliczył ich kilkanaście.

25 marca 2021 w godzinach południowych podczas remontu jednego z pokoi brat Tomasz uległ wypadkowi porażenia prądem. Natychmiast został przewieziony do szpitala wojewódzkiego w Elblągu, gdzie mimo intensywnej reanimacji zmarł w piątek 26 marca w godzinach wieczornych.

*Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!*  
Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## ŚP. O. MARCELI RYCHERT OFMConv (1936 – 2021)

24 marca 2021 r. w szpitalu we Lwówku Śląskim odszedł do Pana w wieku 85 lat, w 58. roku życia zakonnego oraz 52. roku kapłaństwa, o. Marcelli Konrad Richert.

O. Marcelli urodził się 4 stycznia 1936 r. w Gdyni-Orłowie jako syn Franciszka i Melanii z domu Wittich. Miał trzech braci i jedną siostrę. Na chrzcie świętym otrzymał imiona Konrad Eugeniusz. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęsz-

czał do czteroletniego Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku. Następnie przez rok pracował w gdańskiej stoczni. W latach 1956-1958 odbył zasadniczą służbę wojskową a po jej zakończeniu ponownie podjął pracę w stoczni. Rok później rozpoczął studia na Politechnice Gdańskiej w Studium Wieczorowym dla Pracujących. Będąc na drugim roku, przerwał studia, pragnąc wstąpić do Zakonu Franciszkanów.

W 1961 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie do prowincji warszawskiej. „Po zapoznaniu się z życiem św. Franciszka z Asyżu i z życiem Ojca Maksymiliana Kolbego zapragnąłem iść w ich ślady, ponieważ ideały przez nich wskazane i realizowane odpowiadają mi najbardziej (...). Pragnę służyć jako kapłan Bogu, by zbawić swą duszę i pomóc do zbawienia innym duszom” – pisał w podaniu 25-letni wówczas kandydat do Zakonu. Wtedy jednak otrzymał odpowiedź od-

mowną z uwagi na swój poważny wiek. Po roku podobną prośbę skierował do prowincji krakowskiej. Została ona rozpatrzona pozytywnie i 28 sierpnia 1962 r. rozpoczął formację nowicjacką w Gnieźnie pod kierunkiem o. Władysława Ryguły.

Rok później, 29 sierpnia 1963 r. złożył pierwsze śluby zakonne, po których kontynuował formację w ramach studiów filozoficznych w Łodzi-Łagiewnikach i teologicznych w Krakowie. Zakonnym wychowawcom dał się poznać jako „kleryk pod każdym względem poważny, który wyróżnia się pobożnością i gorliwością w życiu zakonnym a dobre wyniki w nauce zawdzięcza pilnej i wytrwałej pracy”.

8 grudnia 1967 r. złożył wieczystą profesję zakonną a 13 czerwca 1969 r. otrzymał z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego święcenia kapłańskie.



Przez pierwsze 2 lata po święceniach pracował jako katecheta w Dąbrowie Górniczej (1969-1971). Kolejne miejsca duszpasterskiej i katechetycznej posługi o. Marcelego to: Lwówek Śląski (1971-

1974), Legnica (1974-1976), Sanok (1976-1978), Głogówek (1978-1982) i Przemyśl (1982-1985). Od 1986 o. Marcelego w ramach umowy z Prowincją św. Leopolda w Austrii przez 12 lat pracował jako wikariusz w przyklasztornych parafiach franciszkańskich w Asparn, Wiedniu i Neunkirchen. W 1998 r. władze zakonne posłały o. Marcelego do klasztoru św. Franciszka z Asyżu w Ludwigs-haffen – Oggersheim w Niemczech, gdzie spędził kolejne 3 lata.

W 2001 r. powrócił do Polski i został ponownie skierowany do klasztoru we Lwówku Śląskim, w którym przebywał aż do śmierci, na miarę swoich możliwości włączając się w posługę duszpasterską. W ostatnich latach życia zmagał się z licznymi chorobami.

*o. Marian Michasiów  
sekretarz prowincji*

## ŚP. O. WIESŁAW LESZKIEWICZ CSsR (1948 – 2021)

W środę, 24 marca 2021 r. zmarł w Warszawie o. Wiesław Leszkiewicz CSsR. Odszedł do Odkupiciela w 73. roku życia, 53. roku życia zakonnego i 47. roku kapłaństwa. *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*

Msza św. pogrzebowa odbyła się w sobotę 27 marca 2021 w kościele parafialnym pw. św. Klemensa Hofbauera w Warszawie.

O. Wiesław Leszkiewicz urodził się 11 maja 1948 roku w Szczecinku z rodziców Jerzego i Marii zd. Górka. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1962 roku, rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Szczecinku. Od 1965 roku kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym, które ukończył w 1967 roku.

W lipcu tegoż roku został przyjęty do Zgromadzenia. Nowicjat odbywał w Braniewie pod przewodnictwem o. Antoniego Bazieliha CSsR. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1968 roku, zaś śluby wieczyste 2 lutego 1974 roku. Święcenia prezbiteratu przyjął w Tucho-

wie 13 czerwca 1974 roku z rąk ks. bpa Jerzego Ablewicza.



Po święceniach został skierowany do Tirocinium w Toruniu, które ukończył w 1975 roku. Następnie przeniesiony został do Warszawy, gdzie pracował jako

duszpasterz młodzieży. Od 1977 roku pracował głównie jako misjonarz, przebywając w następujących domach: Elbląg (1977-79), Gliwice (1979-80), Warszawa (1980-84). Mieszkając w Warszawie, rozpoczął studia teologiczne na ATK. W tym czasie wyrażał również gotowość do wyjazdu na misje zagraniczne. W 1984 roku został przeniesiony do Gdyni, a następnie przebywał w Zamościu (1989-93), Wrocławiu (1993-94) i Gliwicach (1994-97).

Od 1997 roku mieszkał w domu przy ul. Karolkowej w Warszawie, gdzie przez wiele lat pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii św. Klemensa Hofbauera, jak również udawał się z pomocą współpracownikom pracującym na Białorusi.

Pogarszający się stan zdrowia sprawił, że z czasem jego zaangażowanie zarówno w życie parafialne, jak i wspólnotowe, ograniczyło się. Zmarł w Warszawie w szpitalu przy ul. Kasprzaka w dniu 24 marca 2021 w wieku 72 lat.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## ŚP. O. IDZI WÓJCIK OFM (1963 – 2021)

Dnia 24 marca br. zmarł we Wrocławiu w wieku 58 lat o. Idzi Wójcik OFM. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 39 lat, z czego 32 lata w kapłaństwie.

Ojciec Idzi urodził się 20 września 1963 r. w Zabrzcu. Jego rodzice w 1965 roku przenieśli się do Gliwic na teren franciszkańskiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. W latach młodości-

cznych angażował się życie parafii przez służbę ministrancką i formację oazową. Po ukończeniu Technikum Kolejowego w Gliwicach, w 1982 r. poprosił o przyjęcie do Prowincji św. Jadwigi Zakonu

Braci Mniejszych i 28 sierpnia tego roku rozpoczął roczny nowicjat w Borkach Wielkich.

Po złożeniu pierwszej profesji 28 sierpnia 1983 r. rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Kłodzku. Śluby wieczyste złożył 31 stycznia 1988 r. w rodzinnym kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach. Święcenia prezbiteratu otrzymał dnia 13 maja 1989 r. z rąk biskupa pomocniczego diecezji opolskiej Antoniego Adamiuka w kościele franciszkańskim pw. św. Idziego i św. Bernardyna w Głubczycach.

Po złożeniu pierwszej profesji 28 sierpnia 1983 r. rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Kłodzku. Śluby wieczyste złożył 31 stycznia 1988 r. w rodzinnym kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach. Święcenia prezbiteratu otrzymał dnia 13 maja 1989 r. z rąk biskupa pomocniczego diecezji opolskiej Antoniego Adamiuka w kościele franciszkańskim pw. św. Idziego i św. Bernardyna w Głubczycach.

Po święceniach został skierowany do klasztoru we Wrocławiu-Karłowicach do pracy w odtwarzanym po pięćdziesięcioletniej przerwie Wydawnictwie św. Antoniego jako zastępca dyrektora. W 1994 r. podjął obowiązki dyrektora Wydawnictwa oraz redaktora naczelnego czasopisma „Głos św. Franciszka”. „Głos św. Franciszka” jest miesięcznikiem propagującym idee franciszkańskie skierowanym głównie do członków Franciszkań-

skiego Zakonu Świeckich (FZŚ). Został założony w 1908 r. jako kontynuacja wydawanego w Górze Świętej Anny w latach 1903-1907 w języku polskim „Posłańca św. Franciszka”. Ukazywał się nieprzerwanie do roku 1938, kiedy to władze hitlerowskie zabroniły wydawać wszystkich czasopism w języku polskim.



Powojenne wysiłki reaktywowania pisma w czasach Polski komunistycznej udało się wreszcie zrealizować w latach 80-tych XX w. O. Idzi jeszcze jako kleryk seminarium brał udział w redagowaniu skromnej i okrojonej wersji pisma dla FZŚ i młodzieży franciszkańskiej. Od 1994 roku do 2019 nieprzerwanie tworzył i rozwijał „Głos św. Franciszka” i był jego redaktorem.

Jego działalność na rzecz propagowania idei franciszkańskich i Trzeciego Zakonu św. Franciszka nie tylko ograniczała się do „Głosu”, ale również realizowała się w posłudze asystenta wspólnoty franciszkanów świeckich na Śląsku. Był wielokrotnie wybieranym przez zarząd prowincji asystentem prowincjalnym FZŚ, także rada regionalna FZŚ prosiła go o asystencję duchową dla Regionu Wrocławskiego.

W prowincji były mu powierzane różne funkcje i zadania: był wikariuszem prowincjalnym (2000-2003), definityorem (1997-2000), gwardianem klasztoru w Gliwicach (2009-2016). Chętnie także angażował się w posługę spowiednika i konferencjonisty siostr zakonnych.

W 2016 roku znowu powrócił do klasztoru we Wrocławiu-Karłowicach podejmując zadanie dyrektora Wydawnictwa św. Antoniego. Niestety pogarszający się stan zdrowia spowodował, że musiał się wycofać z aktywnego życia. Ostatnie lata przykuty do łóżka, doświadczany cierpieniem, zmagał się z postępującymi skutkami chorób, które wyniszczały jego organizm.

O. Idzi zmarł w szpitalu przy ul. Koszarowej we Wrocławiu zaopatrzone sakramentami w godzinach rannych w dniu 24 marca 2021 r.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Idziego odbyły się w poniedziałek 29 marca w kościele pw. św. Antoniego z Padwy we Wrocławiu-Karłowicach.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## ŚP. BR. EUGENIUSZ WAWRZONEK CSMA (1962 – 2021)

W dniu 22 marca 2021 r., w domu zakonnym w Stalowej Woli, odszedł do wieczności śp. Brat Eugeniusz Wawrzonek CSMA.

Śp. Brat Eugeniusz urodził się 25 sierpnia 1962 r. w Nawsiu, w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wielopolu Skrzyńskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości oraz Zasadniczej Szkoły Górniczej w Bytomiu, wstąpił do Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym 1 sierpnia 1984 r. Po rocznej formacji w postulacie, został przyjęty do nowicjatu. Pierwszą profesję złożył 16 lipca 1986 r. w Pawlikowicach.

W 1988 roku, przez kilka miesięcy, pracował w swoim zawodzie poza Zgromadzeniem, a po powrocie kontynuował

formację zakonną. Profesję wieczystą złożył 29 września 1994 roku w Markach.



W Zgromadzeniu pełnił obowiązki ogrodnika, furtiana, zakrystiana i przez niemal 20 lat – do końca swego życia – organisty. Przez wiele lat borykał się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Brat Eugeniusz od dzieciństwa wyróżniał się pobożnością. Pochodził z rodziny „wybitnie katolickiej” – jak się wyraził proboszcz jego rodzinnej parafii. Dwie rodzone siostry brata Eugeniusza wybrały życie zakonne.

Uroczystości pogrzebowe śp. Brata Eugeniusza odbędą się w dniu 26 marca 2021 r., w parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli.

Wdzięczni za życie i realizację powołania zakonnego Zmarłego, śp. Brata Eugeniusza oddajemy w miłosierdzie dłonie Dobrego Boga...

Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## ŚP. KS. STANISŁAW MALIŃSKI MIC (1931 – 2021)

21 marca 2021 roku, w godzinach porannych, zmarł w szpitalu w Zlinie (Czechy) ks. Stanisław Maliński MIC. Żył 89 lat, w Zgromadzeniu 67, w kapłaństwie 54.

Stanisław Maliński syn Józefa i Franciszki z d. Bryła, urodził się 4 czerwca 1931 r. w Zabostowie Małym, par. Łowicz-kolegiata. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Popowie (I-IV) potem w Kompinie (V-VI). W latach 1944-47 pomagał rodzicom w gospodarstwie. W latach 1947-48 uczęszczał do szkoły zawodowej w Łowiczu i pracował jako uczeń krawiecki w zakładzie rzemieślniczo-wychowawczym. W latach 1948-51 był uczniem Liceum Biskupiego w Lublinie, tam ukończył X klasę. Po śmierci ojca przeniósł się do Warszawy, został przyjęty do NSD (1951-52) i uczęszczał do XI klasy przy ul. Otwockiej; ponieważ nie złożył egzaminu dojrzałości, dlatego warunkowo został przyjęty jako student Wydziału Przygotowawczego Metropolitalnego WSD z zamieszkaniem poza seminarium (Milanówek 1952-53). Klasę XI ukończył w Pruszkowie w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Korespondencyjnej stopnia licealnego i w 1953 r. otrzymał świadectwo dojrzałości.

Do Zgromadzenia został przyjęty we wrześniu 1953 r., a po odbyciu nowicjatu w Skórcu złożył tam pierwsze śluby 4 października 1954 r. Po ślubach został skierowany na studia filozofii do Gietrzwałdu (1954-56), a następnie w 1956 r. na teologię do Warszawy. W latach 1960-61 był alumnem IV roku studiów we Włocławku. Z powodu słabych wyników w nauce poprosił o przerwę w studiach i zdecydował się pozostać bratem

zakonnym we wspólnotce. Przełożeni zaakceptowali jego decyzję i dopuścili go do profesji wieczystej, którą złożył w Skórcu 15 sierpnia 1961 r. Jako brat zakonny został posłany do domu gruzdzickiego. W 1964 r. przełożony prowincji umożliwił mu kontynuację studiów w WSD w Siedlcach, gdzie został przyjęty na II rok teologii.



W 1965 r. poprosił o ponowne przeniesienie go do stanu kłeryckiego i takie pozwolenie otrzymał w 1966 r. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze siedleckiej z rąk bpa Wacława Skomoruchy, sufragana diecezji siedleckiej czyli podlaskiej, dnia 20 maja 1967 r.

Po święceniach został skierowany do pracy duszpastersko-katechetycznej w

Górze Kalwarii. W roku 1970 został przeniesiony do domu gruzdzickiego w charakterze współpracownika w duszpasterstwie i katechety. W latach 1971-78 pełnił obowiązki zastępcy przełożonego domu, zaś w latach 1978-87 był przełożonym domu zakonnego w Gruzdzicku, a w latach 1981-84 był tam także ekonomem domu. W 1987 r. został przeniesiony do pracy duszpastersko-katechetycznej w Głucholazach.

W 1990 r. na zaproszenie biskupa diecezji Nitra Jana Chryzostoma Koreca został oddelegowany przez przełożonego prowincji do pracy w tamtej diecezji. Ksiądz biskup przeznaczył go jako wikariusza do parafii Drietoma k. Trencina i Trencin-Hradec. W 1992 r. został przeniesiony do parafii Brumov-Bylnice i Nedasov w archidiecezji Olomouc w charakterze wikariusza parafii. Równocześnie ks. prowincjał zlecił mu obowiązki p.o. przełożonego, a w 1993 r. został tam zastępcą przełożonego domu. W 1995 r. został przeniesiony do domu zakonnego w Drietomie i został tam radnym domowym.

W 1996 ponownie został przeniesiony do domu w Brumovie-Bylnicach i mianowany I radnym oraz ekonomem domu, a w 1999 II radnym oraz ekonomem (1999-2001). Na powyższe urzędy ponownie został powołany w 2002 r., a przełożony wikariatu obowiązki ekonomu domowego nadal powierzał ks. Jubilatowi do 2017 r. W Brumovie-Bylnice pozostał do końca życia, czynnie wspierając współbraci w pracy duszpasterskiej mimo podupadającego zdrowia.

Za: [www.padrimariani.com](http://www.padrimariani.com)